

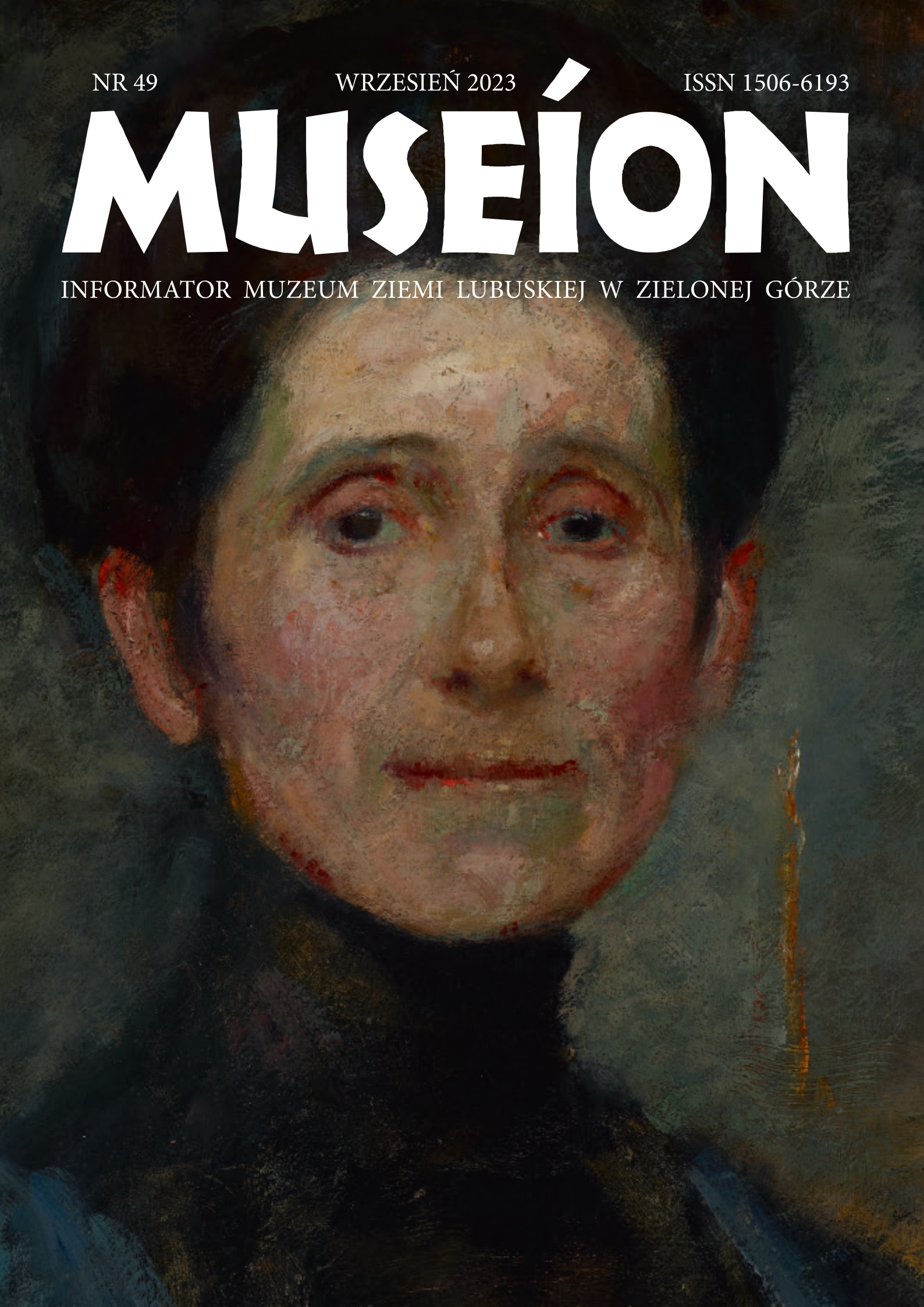
NR 49

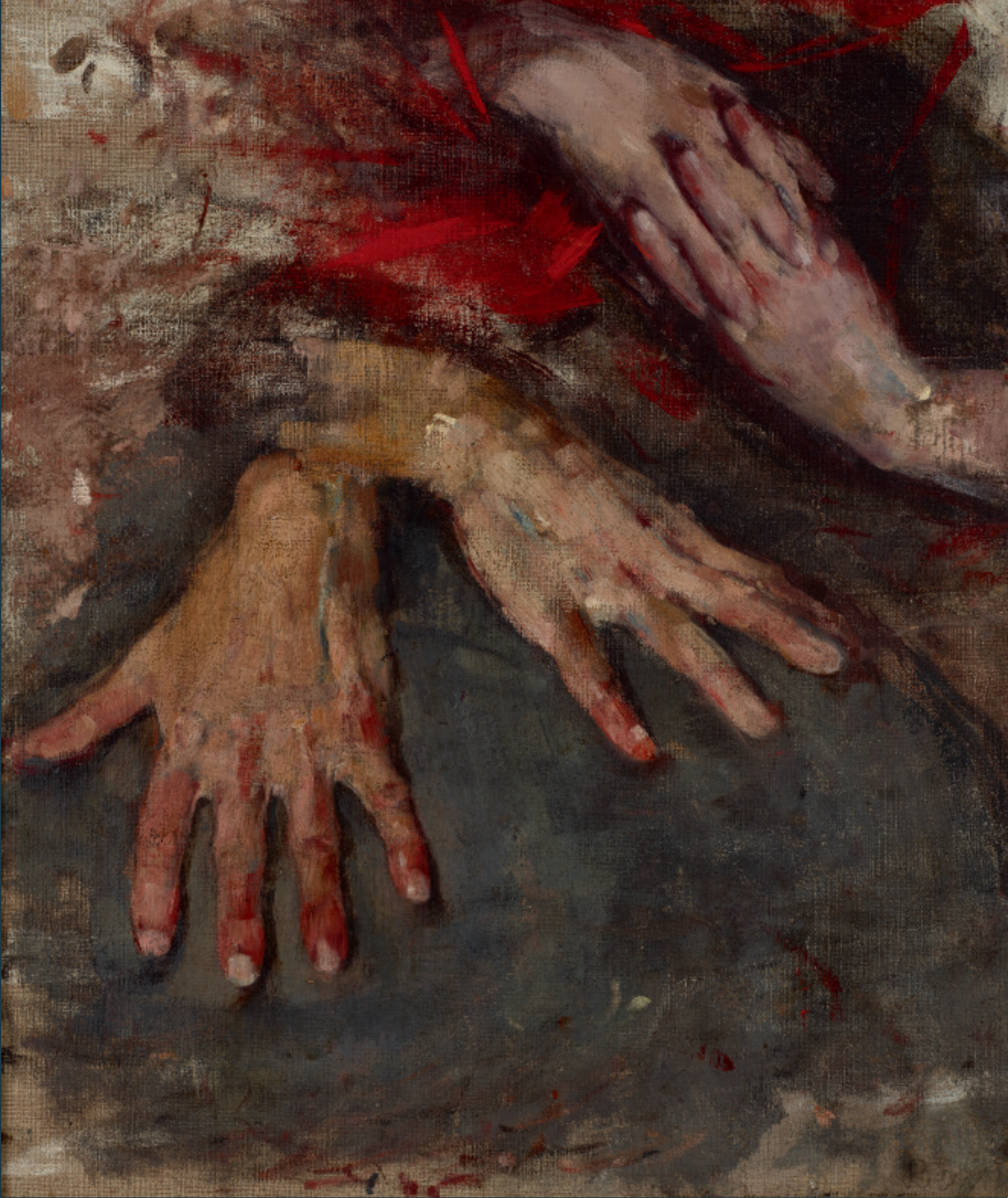
WRZESIEŃ 2023

ISSN 1506-6193

# MUSEÍON

INFORMATOR MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE





Muzeum Ziemi Lubuskiej 21 IV – 20 VIII 2023  
**Olga Boznańska (1865-1940) – malarstwo**  
ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie

*Studium dwóch par rąk*, między 1886-1890, olej, płótno,  
ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie

I s. okładki: *Autoportret* (fragment), 1906, olej, tektura  
zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie

Więcej informacji o wystawie na s. 4-6

**WYDARZENIE ROKU**

Urszula Kozakowska-Zaucha – <i>Olga Boznańska (1865-1940) – malarstwo</i> .....	4
Renata Gresiuk-Kowalska – Poszukiwania sobowtóra <i>Dziewczynki ze słonecznikami</i> .....	7
Renata Gresiuk-Kowalska – Monodram <i>Olga Boznańska. Sceny z życia artystki</i> .....	9

**BRYTYJSKA NOC W MUZEUM**

Alina Polak-Woźniak – Nigel Kennedy w Muzeum Ziemi Lubuskiej .....	10
Emilia Ćwilińska – Brytyjska Noc w Muzeum .....	12
Jacek Gernat – Wycinki Londynu w obiektywie Daniela Chrobaka .....	13
Longin Dzieżyc – <i>Brytyjskie résumé</i> .....	14
Barbara Maculewicz – Warsztaty edukacyjno-plastyczne Krystyny Betiuk <i>Pradawni Celtowie ujawnią wiele tajemnic o Tobie</i> .....	15
Alina Polak-Woźniak, Izabela Korniluk, Tomasz Kowalski – Wykłady, prezentacje, pokazy, prelekcje .....	17
Grzegorz Wanatko – <i>Bądź jak agent 007, zostań w quizie numer jeden...</i> .....	19
[red.] – Koncert The Postman – cover band The Beatles .....	19

**WYSTAWY**

[red.] – Stanisław Wysocki – <i>Piękno jest kobietą</i> .....	20
[red.] – Maryna Mazur – <i>Czarne tło</i> .....	21
Igor Myszkiewicz – <i>Maszyna snów</i> .....	22
Igor Myszkiewicz – Sztuczna inteligencja i sztuka .....	23
Marta Gawęda-Szymaniak – <i>Józef Gielniak (1932-1972) – Wirtuoz linorytu</i> ....	25
[red.] – Małgorzata Stępnik – <i>Fragmenty</i> .....	27
Longin Dzieżyc – <i>Świat europejskiej porcelany od XVIII do XX wieku...</i> .....	28
Grzegorz Wanatko – <i>100 lat Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP</i> .....	29

**WARSZTATY**

Barbara Maculewicz – <i>A gdyby tak zostać artystką? Wakacyjna przygoda z portretem</i> .....	30
---	----

**PROJEKTY**

Elżbieta Pastyrczyk – Zwiększenie dostępności do oferty kulturalnej MZL .....	32
---	----

**WYDARZENIA**

Marta Gawęda-Szymaniak – Nasz Kolega doktorem! .....	33
Arkadiusz Cincio – Posiedzenie Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej .....	34
Jacek Gernat – Wizyta studyjna w Brandenburgisches Landesmuseum für Moderne Kunst .....	35
Longin Dzieżyc – Muzeum Ziemi Lubuskiej uhonorowane .....	36
Longin Dzieżyc – III Kongres Lubuskich Muzeów .....	37
Grzegorz Wanatko – „Bliskie nieznanne” .....	38
Izabela Korniluk – <i>Wypędzeni – Vertriebene</i> . Spektakl teatralny... ..	39
Elżbieta Pastyrczyk – „Ziemia Lubuska bez barier” .....	40
Anitta Maksymowicz – Wizyta Zbigniewa Antoniego Kruszewskiego i Beaty Halickiej .....	41
Longin Dzieżyc – Nowe dzieło w Galerii Tadeusza Kuntzego .....	42
Jacek Gernat – Eksplorując ciszę. Relacja z wizyty... ..	42
Emilia Ćwilińska – Z życia Muzeum .....	43

**Wydarzenie roku w MZL****Wystawa****Olga Boznańska  
(1865-1940) –  
malarstwo**

ze zbiorów

**Muzeum Narodowego w Krakowie**Olga Boznańska w paryskiej pracowni,  
fot. około 1900 r.WYDAWCA –  
MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ  
W ZIELONEJ GÓRZE**Redaguje zespół:**Anitta Maksymowicz, Alina Polak-Woźniak,  
zdjęcia – Mariusz Kowalski, projekt okładki –  
Igor Myszkiewicz, redaktor naczelna – Emilia  
Ćwilińska

Nakład: 100 egz.

## Olga Boznańska (1865-1940) – malarstwo

W wyniku świetnie układającej się współpracy Muzeum Ziemi Lubuskiej z Muzeum Narodowym w Krakowie zwiedzający mieli możliwość po raz kolejny podziwiać w Zielonej Górze dzieła z krakowskiej kolekcji. Przypomnijmy, że w roku 2017 prezentowaliśmy prace Jacka Malczewskiego, a w 2018 wystawę *Kobieta w malarstwie polskim XX wieku*, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Nie inaczej było w przypadku dostępnej od 21 kwietnia do 20 sierpnia 2023 roku wystawy pt. *Olga Boznańska (1865-1940) – malarstwo*. Wernisaż zgromadził bardzo liczną publiczność, a Sala im. dr. Jana Muszyńskiego ledwie pomieściła chętnych do wysłuchania wykładu Urszuli Kozakowskiej-Zauchy – kuratorki wystawy, historyczki sztuki i kierowniczkę Działu Sztuki Nowoczesnej MNK. Na ekspozycji zaprezentowano 38 dzieł Olgi Boznańskiej, w tym dwa obrazy ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej ze słynną *Dziewczynką ze słonecznikami* na czele. Ponadto z paryskiej pracowni artystki pokazano sztalugę i fotel. Dopelnieniem były akcesoria malarskie, których używała Boznańska oraz jej osobiste pamiątki jak np. książeczki do modlitwy.

[red.]

### Urszula Kozakowska-Zauchy

Urodzona w 1865 roku i wychowana w Krakowie, wykształcona w Monachium, pełni artystycznego sukcesu Boznańska osiągnęła w Paryżu. Jej rodzicami byli Adam Boznański – inżynier i budowniczy pochodzący z rodziny ziemiańskiej o tradycjach patriotycznych i powstańczych oraz Eugénie Mondant – Francuzka z dyplomem nauczycielki. I to właśnie rodzice jako pierwsi dostrzegli wrażliwość artystyczną oraz talent malarski Olgi (i talent muzyczny jej młodszej siostry Izy). To właśnie matka zaczęła kilkuletnią przyszłą artystkę uczyć rysunku. A dalsza nauka odzwierciedlała możliwości edukacyjne, jakie kobietom pod koniec XIX wieku dawał ówczesny Kraków. Kobiety nie mogły studiować w Szkole Sztuk Pięknych. Boznańska uczyła się więc prywatnie u malarzy: Kazimierza Pochwalskiego, Józefa Siedleckiego, a następnie na Wyższych Kursach dla Kobiet Adriana Baranieckiego. Dalsza ścieżka edukacji w Krakowie już dla niej nie istniała, dlatego też Boznańska, marząca o byciu artystką, podjęła jedyną możliwą dla ambitnej, młodej kobiety decyzję kontynuowania nauki w Monachium, gdzie wyjechała jesienią 1885 i pozostała do 1897 roku. Tam zdobyła profesjonalne szlify malarskie, bywała na wystawach, udzielała się towarzysko, odnosiła pierwsze sukcesy artystyczne.

Tam też powstały jej pierwsze arcydzieła; jednym z nich był prezentowany na wystawie obraz *Ze spaceru* – symfonia szarości i bieli inspirowana malarstwem Jamesa Whistlera – która swoją nowoczesnością i wyważoną kolorystyką zaszkodziła krytykę podczas prezentacji w warszawskim Salonie Krywulta. W 1891 roku powstał z kolei portret dziewczynki ze słonecznikiem – *Słonecznik* – jeden z kilku wizerunków dzieci, tak ważnych i rozpoznawalnych we wczesnej twórczości Olgi Boznańskiej. Badacze doszukują się w nim, podobnie jak w *Dziewczynce z chryzantemami* z 1893 roku, nie



Urszula Kozakowska-Zauchy podczas wykładu

tylko zamiłowania artystki do portretowania kwiatów, ale również zwracania uwagi na ich psychologiczną symbolikę.

Pobyt w Monachium to nie tylko ciężka praca i pierwsze sukcesy artystyczne, lecz także okazja do uczestniczenia w bardzo ożywionym życiu towarzyskim skupiającym się przede wszystkim w najważniejszych polskich salonach artystycznych – wokół Józefa Brandta i Alfreda Wierusza-Kowalskiego, którym zresztą ojciec Olgi, Adam Boznański, powierzył opiekę nad córką.

Boznańska, wbrew naszym przekonaniom o jej zamiłowaniu do samotności, nie stroniła od flirtów czy balów. Była nawet bliska zaręczyn z wiedeńskim finansistą Victorem von Back, który chcąc ją poślubić przyjął w Krakowie chrzest, a jego ojcem chrzestnym został ojciec artystki. Flirt łączył też Boznańską z Rosjaninem Włodzimierzem Światłowskim, dziennikarzem, politykiem, studiującym ekonomię. W Monachium spotkała również swoją najpoważniejszą i odwzajemnioną miłość – Józefa Czajkowskiego – malarza, projektanta i architekta. Siedem lat starsza Boznańska zaimponowała mu nie tylko jako kobieta, ale również jako samodzielna, utalentowana i osiągnąca sukcesy artystka. Śladem ich znajomości i przyjaźni pozostał zachowany w spuściźnie po Oldze Boznańskiej szereg pisanych do niej, prawie codziennie, przez zakochanego

Czajkowskiego listów. Jej listy do niego nie zachowały się. Miłość także nie przetrwała. Czajkowski, który oczekiwał od Boznańskiej ostatecznej deklaracji co do dalszych losów związku i wspólnego życia, zaczął wątpić, stawiać pytania. I wreszcie w 1900 roku, już podczas pobytu Boznańskiej w Paryżu, zerwał narzeczeństwo. Artystce pozostał jedynie namalowany przez nią portret Czajkowskiego (który można było również podziwiać na wystawie). Towarzyszył jej do końca życia zdobiąc ściany kolejnych pracowni.

W 1898 roku 33-letnia Olga Boznańska zamieszkała w Paryżu, stolicy ówczesnego artystycznego świata. Tam również zdobyła liczne grono admiratorów jej talentu, kolejnych klientów na portrety, a paryska Galeria Luksemburska kupiła jej obrazy (dziś znajdują się one w zbiorach Musée d'Orsay). Odnosiła sukcesy na ważnych światowych wystawach nie tylko w Paryżu, ale też w USA, we Wiedniu, Londynie, a zwieńczeniem stało się międzynarodowe XXI Biennale weneckie w 1938 roku, kiedy ta już 74-letnia artystka miała indywidualną wystawę, na której zakupiono pięć jej obrazów. Jeden z nich trafił do kolekcji króla Włoch Wiktora Emanuela III.



to ostatecznie skryształizował się jego indywidualny i rozpoznawalny styl, w którym tak charakterystyczne stały się bezkonturowe postacie na nieokreślonych, zasugerowanych tylko tłach, toczące przenikliwą, bezlitosną nierzadko opowieść o ludzkiej duszy. W pierwszych paryskich latach Boznańska tworzyła podczas długich i nużących seansów nostalgiczne portrety, z których najciekawsze pochodzą z lat 1910-1918, kiedy to subtelne, delikatnie zamglone wizerunki w jasnych, rozbielonych barwach zwracały uwagę wytwornymi strojami, wyrafinowaną biżuterią, a przede wszystkim błyszczącymi oczami i rękami modela. Postacie umieszczała w nieokreślonej bliżej przestrzeni, ujmując je zazwyczaj do kolan, siedzące na kanapie lub w fotelu, oświetlone delikatnym, rozproszonym światłem.

Klientelę do portretów znajdowała głównie w sferach inteligencji, czasem wśród mieszczaństwa, często arystokracji; ale malowała również, czasami nawet z przysyłanych do niej zdjęć, portrety bogatych Amerykanek i smutnych, a może zmęczonych długim pozowaniem dzieci. Malowała je zarówno w Paryżu, jak i podczas wizyt, zazwyczaj wakacyjnych, w rodzinnym Krakowie.



Fragmety ekspozycji

W Paryżu Boznańska pracowała w dwóch kolejnych pracowniach na Montparnassie. Jej pierwszym adresem była rue Vaugirard 114, która podobno była klimatycznym i odwiedzanym miejscem, a Boznańska czuła się jego prawdziwą gospodynią – pisała do swojej przyjaciółki – *wiem, że do mnie ludzie ciągną, bo wiedzą, że ich nie odepchnę, czy kobiety czy mężczyźni. Wiedzą, że niczego od nich nie żądam i że zawsze rada będę każdemu pomóc*. Jednak prowadzenie takiego salonu nie było dla Boznańskiej łatwe – wtedy już zerwała z Czajkowskim i pogrążyła się w smutku, a to pozbawiło ją entuzjazmu i młodzieńczej radości. Ta pracownia była również miejscem śmierci jej ojca, a związane z nią wspomnienia sprawiły, że jesienią 1907 roku przeniosła się na rue Montparnasse 49 do pracowni, w której kiedyś tworzył jeden z podziwianych przez Boznańską artystów – Whistler.

Okres paryski był dla Olgi Boznańskiej czasem najefekowniejszego, dynamicznego rozwoju jej malarstwa, kiedy

Powstały wówczas prezentowane na wystawie m.in. portrety Henryka Sienkiewicza, kolekcjonera Feliksa Mangghi Jasińskiego, a nade wszystko strojnych, światowych dam noszących dyskretną biżuterię, które krytyk sztuki Alfred Basler określił jako: *pańskie to, wykwintne, wyrafinowane*. W tej eleganckiej, jakże kobiecej konwencji utrzymane są m.in. portrety Jadwigi Sapieżyny, Elzy z Sarów Krausowej czy kameralny wizerunek żony rzeźbiarza Ludwika Puge-ta – Julii z synem Jackiem.

Po 1918 roku paleta barwna Boznańskiej ulega ściemnieniu, dominują wówczas brązy, coraz częściej też wykorzystuje kolor i fakturę podobrazia, zaś rysunek staje się coraz bardziej szkicowy.

Obok portretów w dorobku artystycznym Olgi Boznańskiej ważne miejsce zajmowały martwe natury: niewielkie, szkicowo malowane kompozycje, które powstawały okazjonalnie, czasem z powodu braku modeli, czasem jako

prezenty dla gości. Nader piękne są wizerunki zawsze obecnych w jej pracowni i ukochanych przez nią kwiatów malowane z zachowaniem ich subtelności i gry barw.

W dorobku malarskim Boznańskiej pojawiają się również pejzaże. Tworzyła je dla siebie, nie na zamówienie i nie na wystawy, dlatego też te niewielkie kompozycje są swobodnymi, ekspresyjnymi i zaskakującymi nowoczesnością pracami, w których artystka mogła sobie pozwolić na większą swobodę i odwagę twórczą.



Wernisaż zgromadził bardzo duże grono zainteresowanych

Ostatnie 12 lat życia Olgi Boznańskiej w Paryżu to starość. Znamy ją z opisów i listów zaprzyjaźnionego z rodziną Boznańskich i prowadzącego administrację ich domu w Krakowie przy ul. Wolskiej Edwarda Chmielarczyka oraz Jana Szymańskiego – wspierającego artystkę w Paryżu radcy ambasady polskiej. Ostatnie lata życia to nie tylko problemy zdrowotne (egzema, problemy z oczami) i finansowe, ale również troska o zdrowie siostry. Obie mieszkały w Paryżu, widywały się prawie codziennie, kłóciły, nienawidziły się i kochały. Iza przez podstawionych klientów kupowała obrazy Olgi, aby w ten sposób wesprzeć ją finansowo. Była jednak kruchej psychiki, ze zdiagnozowaną „nerwicą histeryczną”, z czasem popadła w alkoholizm, pojawiły się problemy z morfiną. W 1934 roku Iza popełniła samobójstwo i od tego czasu Olga już nie wróciła do równowagi.

Olga Boznańska zmarła 26 października 1940 roku w Paryżu. Dzień wcześniej trafiła do szpitala Sióstr Miłosierdzia przy Boulevard Saint-Marcel, tu otrzymała ostatnie namaszczenie. Jest pochowana na cmentarzu Les Champeaux w Montmorency pod Paryżem.



Olga Boznańska w paryskiej pracowni, fot. około 1900 r.

Tytuł: *Olga Boznańska (1865-1940) – malarstwo ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie*

Czas trwania: 21 IV – 20 VIII 2023

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Urszula Kozakowska-Zauchka

**Olga Boznańska** (1865-1940) – wybitna polska malarka urodzona w Krakowie, zmarła w Paryżu. Początkowo kształciła się w rodzinnym mieście pod kierunkiem Kazimierza Pochwalskiego i Józefa Siedleckiego. Uczęszczała także na Wyższe Kursy dla Kobiet im. Adriana Baranieckiego, gdzie lekcji udzielał jej m.in. Hipolit Lipiński. Następnie w 1886 roku wyjechała do Monachium, aby kontynuować naukę w prywatnych szkołach Karla Kricheldorfa i Wilhelma Dürra. W Monachium otworzyła też własną pracownię. W 1886 roku zadebiutowała na wystawie w krakowskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. Odtąd często prezentowała swoje prace w Europie i Stanach Zjednoczonych, zdobywając liczne medale i wyróżnienia. W 1898 roku przeniósła się na stałe do Paryża, gdzie należała do czołowych postaci polskiej kolonii artystycznej. Wiodącym motywem jej twórczości był portret. Tworzyła wizerunki dorosłych oraz dzieci, zarówno reprezentacyjne jak i intymne, będąc mistrzynią psychologicznego portretu. Malowała również martwe natury, kompozycje rodzajowe oraz pejzaże miejskie.

## Poszukiwania sobowtóra *Dziewczynki ze słonecznikami*

Renata Gresiuk-Kowalska

Wystawa pt. *Olga Boznańska (1865-1940) – malarstwo*, która gościła w naszym Muzeum od 21 kwietnia do 20 sierpnia 2023 roku, oprócz martwych natur i pejzaży miejskich, zaprezentowała widzom obrazy, dzięki którym artystka zasłynęła jako mistrzyni psychologicznego portretu. Wśród nich wyróżniał się obraz szczególnie bliski sercu zielonogórskich muzealników, a mianowicie *Dziewczynka ze słonecznikami*, należący do zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Chcąc zaprosić miłośników twórczości Olgi Boznańskiej do większego zaangażowania się w to wyjątkowe wydarzenie, zorganizowano i przeprowadzono, drugi w historii naszego Muzeum, casting na dziewczynkę z tego właśnie portretu Olgi Boznańskiej.

Pomysł zorganizowania konkursu pojawił się już w 2016 roku i towarzyszył wówczas prezentacji trzech obrazów Olgi Boznańskiej: *Mnich przy winie* pochodzącego ze zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego, *Portret matki* z Muzeum Narodowego w Szczecinie oraz wspomnianego wyżej dzieła: *Dziewczynka ze słonecznikami*. Za pierwszym razem do konkursu zgłosiły się 24 dziewczynki. Natomiast tegoroczny casting, towarzyszący wystawie dzieł Boznańskiej, które w liczbie 36 zostały wypożyczone z Muzeum Narodowego w Krakowie, wzbudził zainteresowanie aż 42 kandydatek.

Dział Oświatowy MZL rozpoczął poszukiwania w całej Polsce sobowtórki, zamieszczając w internecie ogłoszenia o castingu. Materiały reklamujące pojawiły się również w lokalnych i regionalnych mediach oraz w telewizyjnym programie *Teleexpress*. Zostały też wydrukowane plakaty, które wraz z listem intencyjnym trafiły do zielonogórskich szkół podstawowych. Ponadto, podczas specjalnie zorganizowanych lekcji muzealnych, poświęconych wystawie prac Olgi Boznańskiej, przekazywano nauczycielom i uczniom informacje o poszukiwaniu dziewczynki w wieku od 8 do 12 lat, która wyglądem i charakterem przypominać ma dziewczynkę z portretu Olgi Boznańskiej.

Casting'23 został przeprowadzony w trzech turach, w dniach od 22 do 24 kwietnia 2023 roku, a oprócz dziewcząt z Zielonej Góry wzięły w nim udział kandydatki z innych miejscowości województwa lubuskiego oraz z Wrocławia, Wieliczki, Luborzycy, Pniew, Kowalewa Pomorskiego czy Słupska. Dziewczęta uczestniczyły w sesji fotograficznej, która została zorganizowana w specjalnie zaaranżowanym do tego celu muzealnym atelier. Kandydatkom towarzyszyli oczywiście rodzice, którzy dopingowali swoje córki i podobnie jak one, byli bardzo podekscytowani całym



Laureatki 2. edycji castingu: Magdalena Kurdziel z Wieliczki, Julia Bernat z Pniew, Jagoda Staszczak z Zielonej Góry



Przygotowania do sesji fotograficznej



Dyrektor MZL Leszek Kania, dr Alina Polak-Woźniak oraz Barbara Maculewicz i Renata Gresiuk-Kowalska z Działu Oświatowego



Uroczysty finał zgromadził liczną publiczność



Minirecital Wiktorii Bargieł z Krakowa, finalistki 1. edycji castingu



Władysława Papiór – autorka kopii obrazu *Dziewczynka ze słonecznikami* wykonanej ściegiem gobelinowym



Występ chóru z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I Stopnia

Wszystkie te działania przyniosły nam na koniec ogromną radość i satysfakcję. Nasi goście przywieźli ze sobą mnóstwo dobrej energii oraz wiele pozytywnych opinii o całym przedsięwzięciu. Natomiast pamiątka w postaci prezentacji wszystkich studyjnych portretów z sesji fotograficznej, pozostała z nami aż do sierpnia, do zakończenia wystawy dzieł Olgi Boznańskiej w naszym Muzeum.

wydarzeniem. Każda dziewczynka otrzymała od nas tzw. pakiet powitalny: dyplom uczestnictwa w castingu, muzealną kolorowanękę, magnes – miniaturę obrazu *Dziewczynka ze słonecznikami*, słodczyce oraz bilet wstępu do Muzeum na wszystkie wystawy. Pozowane zdjęcia wymagały przebrania się w aksamitną sukienkę, która została uszyta na wzór tej z obrazu oraz odpowiedniego ułożenia głowy, rąk i bukietu słoneczników.

Wszystkie dziewczynki wykazały się cierpliwością i pozytywnym nastawieniem do całej sesji fotograficznej, tym bardziej że w specjalnie przygotowanej garderobie, za sprawą czteroosobowego zespołu muzealników, dokonywało się pewnego rodzaju przeobrażenie w dziewczynkę z obrazu. O odpowiedni makijaż zadbała Alina Polak-Woźniak, zdjęcia wykonywał Mariusz Kowalski,

a nad całością czuwały edukatorki z Działu Oświatowego MZL: Renata Gresiuk-Kowalska i Barbara Maculewicz.

Jury pod przewodnictwem dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej – Leszka Kani, nie miało łatwego zadania, jednak ostatecznie wybrano trzy najbardziej podobne do oryginału kandydatki. Pierwsze miejsce w 2. edycji castingu zajęła Magdalena Kurdziel z Wieliczki, drugie miejsce – Julia Bernat z Pniew a trzecie – Jagoda Staszczak z Zielonej Góry. Wszystkie 42 uczestniczki wraz z rodzicami zaproszono do Muzeum na uroczysty finał 3 czerwca 2023 roku. Każda z laureatek otrzymała dyplom oraz nagrodę w postaci własnego fotoportretu wydrukowanego na płótnie.

Nasze zaproszenie przyjęły również trzy dorosłe już finalistki z poprzedniego castingu, a wśród nich zwyciężczyni – Wiktoria Bargieł z Krakowa, która uświetniła uroczystość swoim minirecitaliem, wykonując utwory na dwóch instrumentach – klarnecie i fortepianie. Na galę przybyła również pani Władysława Papiór z mężem, która przekazała naszemu Muzeum wykonaną własnoręcznie ściegiem gobelinowym kopię obrazu *Dziewczynka ze słonecznikami*. Natomiast całą uroczystość zakończył występ chóru dziecięcego z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Zielonej Górze pod kierunkiem Wandy Kuryłowicz-Król. Podsumowaniem uroczystej gali było wspólne pamiątkowe zdjęcie laureatek z pozostałymi uczestniczkami castingu i organizatorami wydarzenia oraz słodki poczęstunek.



## Monodram *Olga Boznańska. Sceny z życia artystki*

Renata Gresiuk-Kowalska

Wspaniała ekspozycja malarstwa Olgi Boznańskiej, która przez cztery miesiące budziła ogromne zainteresowanie licznej publiczności odwiedzającej nasze Muzeum, nie mogła znaleźć lepszego zakończenia, niż wizyta „autorki” prezentowanych dzieł.

Stało się to możliwe dzięki Małgorzacie Trybalskiej, aktorce Teatru Żydowskiego w Warszawie, która przyjechała na nasze zaproszenie z monodramem zatytułowanym *Olga Boznańska. Sceny z życia artystki*.

Spektakl w reżyserii Blanki Konopki, na podstawie własnego scenariusza i w oprawie autorskiej scenografii, odbył się w piątkowy letni wieczór 18 sierpnia 2023 roku o godz. 18:00.

Po wcześniejszym zwiedzaniu wystawy widzowie mogli zobaczyć na scenie Sali im. dr. Jana Muszyńskiego, mistrzowsko opowiedzianą historię życia i twórczości Olgi Boznańskiej – największej polskiej malarki okresu modernizmu.

Widownia była wypełniona po brzegi – około dwustu osób zasiadło, oczekując na rozpoczęcie przedstawienia. Wszyscy byli pełni zainteresowania i gotowi, by poddać się opowieści aktorki oraz... dyrektora muzeum, Leszka Kani, który spontanicznie został zaproszony na scenę wcielając się w postać Józefa Czajkowskiego.

Wśród sztalug i obrazów zaimprovizowanej pracowni malarskiej ukazany został poruszający psychologiczny portret wyjątkowej osobowości artystki, której życie nie skąpiło rozterek i dramatów. Boznańska jako kobieta przełomu wieków, Boznańska jako malarka... wreszcie Boznańska jako osoba samotnie stawiająca czoła przeciwnościom losu i ostatecznie spełniona twórczo i sławna. Taki oto wizerunek artystki wyłonił się z biograficznego spektaklu za sprawą Małgorzaty Trybalskiej, która fenomenalnie wcieliła się w rolę i nadała jej swoistego smaku, dostarczając widzom wielu emocji i przemyśleń.

W monodramie zastosowano pewnego rodzaju umowność sceniczną przy jednocześnie zachowanej dbałości o rekwizyty tworzące klimat epoki przełomu XIX i XX wieku, co podkreślały również oprawa muzyczna i animacje. Dzięki tym zabiegom widzowie mogli podążać za malarką, odwiedzając z nią wspólnie Kraków, Monachium i Berlin, poznawać jej styl życia oraz ludzi, którymi się otaczała.

Monodram wprowadzający widzów w świat Olgi Boznańskiej w interesujący sposób naświetlił jej mocny charakter i wyjątkowe podejście do sztuki oraz samego malarstwa. Pozwolił też poznać powody, dla których artystka poświęciła się bezgranicznie malarstwu, które tak jak jej życie, pozostało na zawsze zasnutę mgłą, nostalgią, smutkiem i tajemniczością.



Aktorka Małgorzata Trybalska podczas spektaklu w towarzystwie Leszka Kani

## Nigel Kennedy w Muzeum Ziemi Lubuskiej



Mistrz podczas koncertu

Alina Polak-Woźniak

W tym roku wspaniałego preludium do Nocy Brytyjskiej w Muzeum Ziemi Lubuskiej nie mogliśmy sobie wymarzyć. Za sprawą pomocy ze strony Ambasady Brytyjskiej w Polsce udało się nawiązać kontakt ze światowej klasy skrzypkiem Nigelem Kennedym. Istniały pewne obawy, że nie będzie on skłonny przyjechać do Zielonej Góry, ale okazało się, że Nigel z wielką radością zgodził się zagrać po raz pierwszy w naszym mieście. Dzięki negocjacjom, które dyrektor Leszek Kania przeprowadził z Agnieszką Kennedy – niezwykle nam życzliwą małżonką i menedżerką artysty – a także dzięki zaangażowaniu Elżbiety Pastyrzyk, która „dograła” wszelkie szczegóły, oraz współdziałaniu reszty muzealnej ekipy, 19 maja 2023 roku odbył się w Sali im. dr. Jana Muszyńskiego recital brytyjskiego wirtuoza skrzypiec.

Bilety rozeszły się błyskawicznie, dosłownie w niespełna godzinę, a szczęśliwców, którzy je zdobyli, było tylko dwustu. Publiczność zaczęła przybywać do Muzeum już na dwie godziny przed rozpoczęciem wydarzenia, by zająć jak najlepsze miejsca.

Artysta posiada niesamowitą zdolność nawiązywania kontaktu ze słuchaczami. Swoją grę urozmaicił opowieściami, anegdotami, żartami słownymi i muzycznymi. Podczas koncertu grał na różnego rodzaju skrzypcach, zarówno klasycznych, jak i elektrycznych, które zapewniały

naprawdę oszałamiające i niespodziewane efekty dźwiękowe. Zabrzmiały wybrane fragmenty *Partity d-moll* J. S. Bacha, *Czterech pór roku* A. Vivaldiego, utwór Krzysztofa Komedy *Nim wstanie dzień*. Nie zabrakło też improwizacji, a na końcu publiczność mogła sobie wybrać, czy woli tradycyjny utwór szkocki, czy *Hey Joe* Jimiego Hendrixa – wybrano ten ostatni. Jako niespodziankę Nigel zagrał melodie Ryuichiego Sakamoto na fortepianie i nikogo nie zaskoczyło to, że jest również doskonałym pianistą.

Nigel Kennedy okazał się niezwykle żywiołowym, a przy tym ciepłym, skorym do rozmowy, wesołym człowiekiem. Spodziewaliśmy się gwiazdy z podniebnymi wymaganiami, a Nigel zachowywał się, jakby znał swoich fanów od dawna. Posiada duży dystans do własnej osoby. Chociaż kolejka po autografy sięgała aż do muzealnego holu, z każdym zamienił choć kilka słów, przybił tzw. żółwika oraz pozował do fotografii. Starsze fanki częstowały szampanem Moët & Chandon. Najbardziej urocze było jego zachowanie względem najmłodszych wielbicieli, którym poświęcił najwięcej czasu i swej uwagi, cierpliwie słuchając o ich muzycznych dokonaniach czy podziwiając ich rysunki. Wielu artystów mogłoby się uczyć od niego interakcji z fanami.

Po koncercie udało się namówić Nigela Kennedy’ego na króciutką rozmowę i zapytać o jego wrażenia z występu na muzealnej scenie.

**Leszek Kania:** Nigel, co zwróciło Twoją uwagę podczas występu?

**Nigel Kennedy:** Przede wszystkim to, że sala, w której grałem udekorowana jest obrazami. Powiedz mi, kto namalował te obrazy?

**L.K.:** To prace artystki Małgorzaty Stępnia, która pochodzi z Częstochowy.

**N.K.:** Są bardzo piękne. Podobne do dzieł mojego znajomego malarza z Bułgarii, Rumena Racheva, który maluje muzykę w sposób lekko surrealistyczny i robi to bardzo szybko. Ja gram jeden utwór na fortepianie, a on go maluje.

**L.K.:** A jak Ci się u nas grało?

**N.K.:** Wow, muszę powiedzieć, że sala jest naprawdę wspaniała. Deski sceny wykonane są z wysokiej jakości drewna, co zapewnia stabilność i poprawia akustykę. Ale przede wszystkim publiczność... W pełni skoncentrowana, nikt się nie kręcił... wszyscy po prostu w skupieniu słuchali. Nasz kontakt był wspaniały.

**L.K.:** Nigel, przyjechałeś ze swoimi instrumentami. Wiemy, że grasz na Stradivariusie [Dorothy Jeffries zapisała mu go w testamencie z adnotacją, iż po zakończeniu kariery Nigel przekaze go innemu młodemu i utalentowanemu skrzypkowi – red.] i na Guarneri, ale dziś grałeś na współczesnych skrzypcach.

**N.K.:** Tak, grałem na akustycznych skrzypcach pięciostunowych, które dają niższe dźwięki. Wykonał je lutnik Grzegorz Bobak z Nowego Sącza. Elektryczne skrzypce, jak widzisz, są w kolorach mojej ukochanej drużyny z Birmingham, czyli Aston Villa. One dają inne dźwięki. Zmiana instrumentów sprawia, że publiczność się nie nudzi, bo jest jakiś kontrast (śmiej). No i super też jest to, jak się o mnie zatroszczyliście! Fantastycznie, bardzo dziękuję!

**L.K.:** I ja również bardzo dziękuję za rozmowę i poproszę o autograf dla naszego Muzeum!



Nigel Kennedy i Leszek Kania



Nigel Kennedy chętnie rozdawał autografy i pozwalał do wspólnych zdjęć



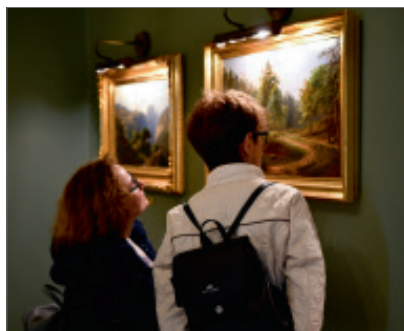
Pamiętkowy autograf na wesoło

## Brytyjska Noc w Muzeum

Emilia Ćwilińska

Jak co roku w maju, już od czternastu lat, Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza na tematyczną noc w Muzeum. Wydarzenie wpisuje się w ogólnopolską, a nie tylko, akcję obchodów Międzynarodowego Dnia Muzeów, który przypada 18 maja. Z tej okazji wiele instytucji bezpłatnie udostępnia swoje zbiory i przygotowuje rozmaite atrakcje dla publiczności. 19 i 20 maja 2023 roku odbyła się u nas Brytyjska Noc w Muzeum, którą honorowym patronatem objęła Ambasada Brytyjska w Warszawie, Elżbieta Anna Polak – marszałek województwa lubuskiego oraz Janusz Kubicki – prezydent Zielonej Góry. Wydarzenie zostało zorganizowane nietypowo, bowiem atrakcje zaplanowano na dwa dni. W piątkowy wieczór 19 maja wystąpił brytyjski wirtuoz skrzypiec – Nigel Kennedy, a 20 maja od godziny 17.00 do 23.00 tradycyjnie zaprosiliśmy na blok imprez i wystaw przybliżających kulturę Wielkiej Brytanii.

Program specjalny obejmował warsztaty edukacyjno-plastyczne prowadzone przez Krystynę Betiuk pt. *Pradawni Celtowie ujawniają wiele tajemnic o Tobie*, dla spragnionych poszerzenia wiedzy przygotowano cykl wykładów, w tym spotkanie z kolekcjonerem red. Andrzejem Nawrockim, który opowiadał o brytyjskich okładkach płytowych, wykład dr Aliny Polak-Woźniak, którego tematem była *Anarchia w brytyjskiej modzie: Westwood, McQueen, Treacy*, z kolei dr Bartłomiej Gruszka przedstawił *Angielskie ślady w historii Zielonej Góry*, red. Artur Łukasiewicz dzielił się swoimi wrażeniami w prelekcji pt. *Miasta jak lodówki, bombonierki i „hogwarty” z dodatkiem piłkarskim*, a *Wkład Brytyjczyków w światowe winiarstwo* omówił Tomasz Kowalski. Możliwość wykazania się wiedzą o Wielkiej Brytanii zaproponowano w konkursie *Bądź jak agent 007, zostań w quizie numerem jeden*. Odbyła się ponadto projekcja ostatniego filmu z serii



Uroczystej inauguracji Brytyjskiej Nocy dokonali Elżbieta Anna Polak oraz Leszek Kania



Pracownicy Muzeum już od wejścia wprowadzali zwiedzających w klimat wyspiarskiego kraju

o agencie 007 – *Nie czas umierać*. Udostępniono również wystawy: *Wycinek rzeczywistości – Londyn w fotografii Damiana Chrobaka*, *Olga Boznańska (1865-1940) – malarstwo ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie*, *Józef Gielniak (1932-1972) – Wirtuoz linorytu*, wystawa ze zbiorów Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, *Brytyjskie résumé – malarstwo, grafika, rzemiosło i pamiątki brytyjskie ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie*, Muzeum Miejskiego w Nowej Soli, Muzeum Obozów Jenieckich w Żaganiu oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze, a także z kolekcji prywatnych. Porywającym finałem wieczoru był koncert zespołu The Postman, który przebojami Beatlesów rozbawił publiczność. W przygotowanych w tym roku propozycjach udział wzięło blisko dwa tysiące osób.



Dla zwiedzających udostępniono wszystkie ekspozycje

## Wycinki Londynu w obiektywie Damiana Chrobaka

Jacek Gernat

Udostępniona muzealnej publiczności 29 kwietnia 2023 roku wystawa fotografii Damiana Chrobaka pt. *Wycinek rzeczywistości* stała się swoistym preludem Brytyjskiej Nocy w Muzeum Ziemi Lubuskiej, która w tym roku przypadła na 20 maja. Sugestywne, pełne reporterskiej wrażliwości zdjęcia Damiana Chrobaka, polskiego fotografa zamieszkałego w Londynie mentalnie przeniosły widzów do stolicy Wielkiej Brytanii. Prezentację prac artysty dopełnił finał wystawy w ramach Brytyjskiej Nocy.

Fotograficzne portrety Londynu autorstwa Chrobaka wprowadzają nas w wielokulturowy klimat i koloryt londyńskich ulic, który tworzą przede wszystkim ludzie – rdzenni Brytyjczycy i przybysze z całego świata. Wielkomiejscy eleganci, biznesmeni, ale i londyńczycy z różnych warstw społecznych i w różnym wieku, indywidualności i tłum. Wysokie z niskim, piękno z brzydota, szacowna tradycja i nowoczesność. Jak zauważa Artur Reszko, fotografie artysty to: *Wnikliwe spojrzenie fotografa na rzeczywistość wielokulturowej metropolii. Często jedno zdjęcie to jedna krótka historia. Osobiste dekodowanie kultury wielkiego miasta, symboli i znaków czasu utrwalone na kolorowym negatywie. Dokumentalna fotografia uliczna Damiana Chrobaka oscyluje pomiędzy powagą, żartem, a czasem balansuje na cienkiej linii groteski.*

Dodajmy w tym miejscu komentarz samego autora: *Jestem fotografem ulicznym specjalizującym się w uchwyceniu autentycznych emocji ludzi i zdarzeń. Moje zdjęcia są pełne dynamizmu i energii, oddają klimat miasta i jego mieszkańców. Staram się uchwycić momenty, których nie da się powtórzyć, momenty, które trwają tylko przez ułamek sekundy. Londyn jest dla mnie niekończącą się inspiracją, jego ulice pełne kontrastów i zaskakujących sytuacji, zawsze dają mi nową perspektywę. Pragnę dzielić się swoimi spostrzeżeniami i pokazywać piękno brytyjskiej stolicy w sposób niepowtarzalny.*



Wybrane prace prezentowane na wystawie

Tytuł: Damian Chrobak – *Wycinek rzeczywistości*

Czas trwania: 29 IV – 21 V 2023

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Jacek Gernat

**Damian Chrobak** (ur. 1977 w Jastrzębiu Zdroju), artysta fotografik. Po studiach w Akademii Fotografii w Warszawie przeniósł się do Londynu w 2004 roku, gdzie ukończył kurs fotografii czarno-białej na University of Arts w Londynie. Od tego czasu dokumentuje uliczne życie miasta. Od 2010 roku jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików, ponadto założył Un-Posed – kolektyw fotografii ulicznej skupiającej kilku czołowych artystów tego nurtu, którzy urodzili się w Polsce, ale pracują w różnych krajach. Artysta jest także autorem okładek do książek i nagrań. Obecnie mieszka w Londynie i pracuje nad swoimi projektami dokumentalnymi i fotografiami ulicznymi. Jego prace były publikowane w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Nowej Zelandii, Polsce i innych krajach Europy.

## Brytyjskie résumé

Longin Dzieżyc

Brytyjska Noc w Muzeum Ziemi Lubuskiej była okazją do prezentacji wybranych elementów z bogatych i tak ważnych dla budowy nowoczesnego świata tradycji kulturowych Wielkiej Brytanii.

W angielskie klimaty wprowadzał nas portret Edwarda Gibbona, XVIII-wiecznego polityka i autora monografii dziejów cesarstwa rzymskiego i bizantyjskiego. Z kolei kilkadziesiąt grafik z XIX stulecia prezentowało różnorodną tematykę, poczynając od ilustracji do *Raju utraconego* Johna Milтона, poprzez sceny o charakterze rodzajowym, po widoki krajoznawcze z kontynentalnej Europy. Nawiązaniem do okresu angielskiej rewolucji przemysłowej był efektowny dokument z 1837 roku dotyczący przekazania manchesterskim kupcom parceli ziemskiej i budynku. Cennym odniesieniem do kolonialnej i mocarstwowej historii Anglii były monety z Kanady, Afryki Zachodniej oraz odznaczenie z wojny krymskiej.

Wśród wyrobów rzemiosła na wystawie znalazła się porcelana figuralna z przedstawieniem króla Henryka VIII i jego żon. Inny, typowo użytkowy charakter miały wyroby z cyny, fajansu czy charakterystycznej kamionki jaspisowej powstałe w legendarnej wytwórni Wedgwood. Zaprezentowaliśmy efektowny cache-pot, dzbanki, mleczniki i filiżankę, związane m.in. z parzeniem i serwowaniem tradycyjnej, słynnej na cały świat, angielskiej herbaty.

Ważnym elementem ekspozycji stały się także zabytki nawiązujące do naszej regionalnej tradycji. Pokazaliśmy pamiątki po lotnikach RAF-u, w tym mundur polskiego pilota. Oprócz zdjęć widzowie mogli obejrzyć odznaki, odznaczenia i baretki Królewskich Sił Powietrznych, symbolizujące polsko-angielskie braterstwo broni z czasów II wojny światowej.



Fragmety ekspozycji

Obiekty prezentowane na wystawie pochodziły ze zbiorów: Muzeum Narodowego w Szczecinie, Muzeum Miejskiego w Nowej Soli, Muzeum Obozów Jenieckich w Żaganiu, Wojewódzkiej

i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze oraz zbiorów prywatnych.

Tytuł: *Brytyjskie résumé* – malarstwo, grafika, rzemiosło brytyjskie ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie, Muzeum Miejskiego w Nowej Soli, WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze i kolekcji prywatnych

Czas trwania: 20 V – 3 IX 2023

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy: dr Longin Dzieżyc, Justyna Lubas-Wałęcka

## Warsztaty edukacyjno-plastyczne Krystyny Betiuk – Pradawni Celtowie ujawnią wiele tajemnic o Tobie

Barbara Maculewicz

Kim byli najdawniejsi mieszkańcy Wysp Brytyjskich i jaki był ich wpływ na kulturę oraz sztukę dzisiejszej Wielkiej Brytanii? Odpowiedzi na to i inne pytania stały się warsztaty edukacyjno-plastyczne zorganizowane w ramach Brytyjskiej Nocy w Muzeum. Podobnie jak w minionych latach zostały one przygotowane z myślą o szerokim gronie odbiorców, a poprowadziła je artystka, edukatorka i metodyk Krystyna Betiuk od wielu lat współpracująca z Muzeum.

Podczas prezentacji uczestnicy zostali zapoznani z szeroko rozumianą kulturą celtycką. Przedstawiono szereg informacji na temat strojów i zwyczajów towarzyszących temu pradawnemu ludowi. Kolejno prezentowane slajdy stopniowo przenosiły zgromadzone osoby w świat symboli ściśle wiążących się z naturą. Ponadto każdy z uczestników spotkania miał możliwość zgłębienia tajemnic celtyckiego horoskopu sprzed 2000 lat i poznania swojego opiekuńczego drzewa.

Po solidnej dawce wiedzy przyszedł czas na działanie. Tym razem to właśnie celtyckie ornamenty stanowiły inspirację dla twórczych poszukiwań. Przy pomocy specjalnie przygotowanych narzędzi każdy z uczestników wykonał tarczę ochronną z wybranymi przez siebie symbolami. Ukończenie tego zadania wymagało nie tylko zdolności w zakresie komponowania, ale także siły i wytrwałości. Gotowe tarcze powędrowały dalej razem z gośćmi Brytyjskiej Nocy w Muzeum, by stać się zaproszeniem do udziału w kolejnej edycji tego wydarzenia!



Artystka Krystyna Betiuk omawia zasady kompozycji celtyckich ornamentów



Wprowadzenie w tematykę warsztatów



Uczestnicy warsztatów podczas pracy



## Wykłady, prezentacje, pokazy, prelekcje...

Okazją do poszerzenia wiedzy o Wielkiej Brytanii był cykl wykładów przygotowanych specjalnie dla uczestników Nocy w Muzeum. Można było wysłuchać opowieści z zakresu historii, muzyki, mody, sportu, bogato ilustrowanych fotografiami.

I tak, **red. Andrzej Nawrocki** zaprosił gości Muzeum do świata muzyki. Radiowy dziennikarz muzyczny prezentował i opowiadał o okładkach płyt brytyjskich zespołów rockowych.

Jak twierdzi autor: *Winyłe są najlepsze!!! Bo... naturalny dźwięk, magiczne trzaski, igła, ramię, talerz, no i stare gramofony, wyciągnięte gdzieś z piwnicy czy ze strychu. To wszystko ważne, ale dla mnie równie, a może nawet ważniejsze, są... okładki! Tu wszystko widzę, co autor/plastyk/artysta, miał na myśli.*

W swojej kolekcji Andrzej Nawrocki posiada kilkaset albumów. Ich kolekcjonowanie rozpoczął w latach 70. W Radio Zachód zorganizował kilkadziesiąt wystaw okładek płyt winylowych, które są same w sobie sztuką. [red.]

*Alina Polak-Woźniak*

Brytyjska moda liczy się w świecie, wyróżnia się i jest rozpoznawalna, jak niegdyś awangardowe projekty japońskich designerów. Ubrania brytyjskich twórców, które zakładała księżna Diana, a dziś wybiera księżna Catherine, w ciągu, dosłownie, godzin znikają ze sklepowych i wirtualnych półek. Oprócz klasycznych, eleganckich sylwetek na koktajle i wielkie wyjścia, warto zwrócić uwagę na brytyjski streetwear, bo często są to zestawy przykuwające uwagę swoją ekstrawagancją.

Wykład *Anarchia w modzie brytyjskiej – Westwood, McQueen, Treacy* przybliżył postacie trzech najbardziej awangardowych projektantów z Wielkiej Brytanii, których wpływ widoczny jest także na ulicach światowych metropolii. Pierwszy z nich to Alexander McQueen (1969-2010). W swojej twórczości czerpał z historii Europy, sztuki gotyckiej i stylu wiktoriańskiego, a serca kolekcjonerów podbił już jako dyrektor generalny Givenchy. Był innowatorem, jako pierwszy podczas pokazów używał hologramów, a także robotów, które malowały wzory na sukience na oczach publiczności. Ze studia McQueen pochodziły: sukienka księżnej Kate i pasująca do niej sukienka księżniczki Charlotte, które obie damy założyły na koronację króla Karola III w maju 2023 roku. McQueen był odkryciem słynnej kolekcjonerki i dziennikarki modowej Isabelli Blow, która została jego muzą i najlepszą przyjaciółką, można powiedzieć, że „oboje się wzajemnie nieustannie kreowali”. Izzie była również muzą kolejnego bohatera mojej prezentacji – modysty, kapelusznika Philipa Treacy’ego (ur. 1967). To on projektuje ogromną liczbę nakryć głowy noszonych przez brytyjskich royalsów,

a jego dzieła mają w swoich zbiorach gwiazdy muzyki, np. Lady Gaga, czy aktorki, w tym słynąca z przepastnych szaf Sarah Jessica Parker. Prace Philipa „wystąpiły” również w serii filmów o Harrym Potterze. Treacy został odznaczony orderem Kawalera Imperium Brytyjskiego. Podobno wciąż każde nakrycie głowy od początku do końca wykonuje sam.

Największą anarchistką zarówno w modzie, jak i w życiu była Vivienne Westwood (1941-2022). Utalentowana manualnie i plastycznie, na wiele lat związała się ze znanym skandalistą Malcolmem McLarenem, jednak dzięki swojej kreatywności przyćmiła go sławą. Jej wczesne projekty miały w sobie coś z kostiumów teatralnych, potem zainspirowała się stylem college’ów, tzw. *preppy*, a od 2005 roku zaczęła zawierać w swoich kreacjach różnego rodzaju przekazy związane np. ze zmianami klimatycznymi. Aktywistką społeczną była aż do swojej śmierci. Dziś dzieło Vivienne kontynuuje jej mąż Andreas Kronthaler.



Dr Alina Polak-Woźniak i słuchacze wykładu

Nie sposób było w trakcie godzinnego pokazu przedstawić wszystkich niuansów w projektach i sylwetkach proponowanych przez wspomnianą trójkę designerów, ale jeśli poszukać w Polsce kreatorów im podobnych w zamyśle twórczym, to można by wskazać Roberta Kupisza, Evę Mingę czy siostry VICHER.

*Izabela Korniluk*

Kolejnym z prezentowanych wykładów był przygotowany przez **dr. Bartłomieja Gruszkę** pt. *Angielskie ślady w historii Zielonej Góry*. Przyciągnął on wielu słuchaczy, albowiem każdy był zaintrygowany faktem, czy rzeczywiście w przedwojennym Grünbergu były jakieś ślady związane z tą nacją. Do najważniejszych przedstawicieli brytyjskich w mieście należał O’Brien, który uruchomił w naszym mieście w 1816 roku przędzalnię wełny o napędzie wodnym w okolicach obecnej ulicy Dąbrowskiego. Kolejnymi

Brytyjczykami działającymi w Grünbergu byli Charles James i John Cockerillowie, właściciele fabryki sukna, w której zainstalowano pierwsze w Grünbergu maszyny parowe z prawdziwego zdarzenia. Fabryka Cockerillów spłonęła, a zgłiszcza kupił Friedrich Förster. Fabryka Förstera z powodu bankructwa została w 1878 roku zakupiona przez dwóch Anglików – Johna Oldroyda i George’a Stanhope’a Blakeleya, która od 1884 roku, na skutek przekształceń własnościowych funkcjonowała pod nazwą Englische Wollenwaren Manufaktur (Angielska Manufaktura Wełny). Anglicy tworzyli w Grünbergu małą społeczność, acz wzbudzającą zainteresowanie zielonogórzan. Przez wiele lat mieli własny klub towarzyski przy ul. Kupieckiej 32 (późniejsza Volksbibliothek – biblioteka ludowa), a następnie przy Hospitalstrasse (ul. Moniuszki). Ciekawa jest także postać fotografa



Dr Bartłomiej Gruszka podczas wykładu



Red. Artur Łukasiewicz

*Tomasz Kowalski*

Nieodłącznym punktem muzealnych Nocy jest prezentacja związana z winiarstwem danego kraju. W tym roku publiczność mogła wysłuchać opowieści pt. *Wkład Brytyjczyków w światowe winiarstwo* i dowiedzieć się o dokonaniach Brytyjczyków na tym polu. Warto przypomnieć, że znany korsarz, Francis Drake, przyczynił się do spopularyzowania słynnego hiszpańskiego sherry na Wyspach Brytyjskich. Porto natomiast to ulubiony trunek Brytyjczyków. Joseph James Forrester (1809-1861) poznał i opisał ziemię, z której ten się wywodzi. Anglikom zawdzięczamy również wytrawnego szampana oraz sposób wytwarzania odpornych na wysokie ciśnienie butelek, które były wynalazkiem Christophera Merreta (1614-1695). Dziś najbardziej cenionymi na Wyspach szampanami są Bollinger, Pommery oraz ulubiona marka Winstona Churchilla, czyli Pol Roger. Na zakończenie wykładu odbyła się degustacja trunków związanych z Wyspami Brytyjskimi. Goście skosztowali m.in. wytrawnych win musujących, sherry i porto, co zakończyło się ożywioną i wesołą dyskusją na temat doznań smakowych i jednogłośnie uznano, że najsmaczniejsze było to ostatnie wino.

William Clarka, który na początku lat 80. XIX wieku przybył do Grünbergu z Bristolu. Swoje atelier fotograficzne miał przy Bahnhofstrasse (obecnie al. Niepodległości).

*Izabela Korniluk*

Z kolei wykład **red. Artura Łukasiewicza** zatytułowany *Miasta jak lodówki, bombonierki i „hogwarty” z dodatkiem piłkarskim* to ciekawa prezentacja zdjęć z jego wielu podróży do Wielkiej Brytanii. Każda z fotografii została okraszona komentarzem oraz ciekawostką związaną nie tylko z prezentowanym miejscem, ale i okolicznościami podczas wykonywania ujęcia. W opowieści snutej przez Artura Łukasiewicza czuć było fascynację i zachwyt tym krajem. Redaktor opowiadał o swoich peregrynacjach nie tylko do Londynu, Edynburga, Durham czy Manchesteru, lecz przede wszystkim mieliśmy niezwykle podróż przez angielskie stadiony piłkarskie, góry i morza, londyńskie muzeum sztuki współczesnej i nowoczesnej Tate, które uważane jest za jedną z najważniejszych placówek tego typu na świecie oraz piękne parki.



Tomasz Kowalski podczas prezentacji

## Bądź jak agent 007, zostań w quizie numer jeden – konkurs wiedzy o Wielkiej Brytanii

Grzegorz Wanatko

W bieżącym roku cały świat z zapartym tchem śledził koronację brytyjskiego monarchy. Z pewnością tchu zabrakło także niektórym uczestnikom konkursy wiedzy o Wielkiej Brytanii, który odbył się podczas Brytyjskiej Nocy w Muzeum. Muzealny quiz w dużej mierze nawiązał do koronacyjnych wydarzeń, bowiem jedno z zagadnień dotyczyło brytyjskiej rodziny królewskiej. Zresztą motyw ten był obecny także w pytaniach z innych dziedzin, jak choćby z filmografii (serial *The Crown* czy film *Jak zostać królem*).

Wielka Brytania to w ostatnich latach kraj szczególnie bliski Polakom. Być może dlatego zainteresowanie konkursem *Bądź jak agent 007, zostań w quizie numer jeden* było bardzo duże. Tradycyjnie uczestnicy w pierwszym etapie zmagali się z testem zawierającym dziesięć pytań ogólnych. Do finałowej rozgrywki awansowało dziesięciu graczy.

W drugim etapie uczestnikom zabawy towarzyszył James Bond i nie mieli oni żadnych problemów z odszyfrowaniem, kto kryje się za inicjałami M czy Q. Tematyka pytań związana była również z dziejami Wielkiej Brytanii. Dla znakomicie przygotowanych graczy pytania o Wojnę Dwóch Róż czy wiktoryę nad Wielką Armadą nie wydawały się trudne. Jednak najlepiej uczestnicy poradzili sobie z kategorią muzyka brytyjska. Któż nie słucha Robbiego Williamsa, nie nuci przebojów grupy Pet Shop Boys lub nie wspomina legendarnych The Beatles czy Freddiego Mercury'ego? Nieco gorzej poszło uczestnikom z brytyjską literaturą. Mimo to wydaje się, że niezapomniane przygody Sherlocka Holmesa, wojenne książki Alistaira MacLeana czy klasyczne powieści Charlesa Dickensa wciąż cieszą się popularnością. Uczestnicy poradzili sobie także z tradycyjnymi pytaniami z zakresu turystyki czy filmografii (tu miłośnicy Harry Pottera przegrali starcie z fanami Jamesa Bonda) oraz z zagadnieniami związanymi z historią Imperium Brytyjskiego. Tradycyjnie ostateczną klasyfikację ustaliła dogrywka. W niej zwycięzcą okazał się turniejowy weteran pan Maciej, drugie miejsce zajął pan Kamil, podium uzupełnił pan Wiesław. Laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody – dysk przenośny czy słuchawki nauszne. Wszyscy uczestnicy obdarowani zostali pamiątkowymi gadżetami, gramy planszowymi oraz wydawnictwami. Fundatorem nagród było Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, Oddział w Zielonej Górze Grupa Orlen.



Prowadzący i uczestnicy konkursu wiedzy o Wielkiej Brytanii

## Koncert The Postman – cover band The Beatles

Zwieńczeniem kilkugodzinnej Brytyjskiej Nocy w Muzeum był koncert najpopularniejszego cover bandu w Polsce The Postman. Panowie Mariusz (John Lennon), Piotr (Ringo Starr), Marcin (Paul McCartney) i Marek (George Harrison) pochodzą z Dolnego Śląska, a swoją przygodę jako tribute band rozpoczęli w 1997 roku. Od tamtej pory koncertują na terenie całego kraju, a także w Niemczech, Szwecji, Czechach. Zespół nie tylko odtwarza muzykę Wielkiej Czwórki z Liverpoolu, ale też wygląda jak oni: te same garnitury, buty, fryzury i sprzęt... Jako tribute band dbają o odwzorowywanie wszystkich detali z koncertów legendarnej grupy. I rzeczywiście uczestnicy koncertu mogli poczuć się, jakby oglądali i słuchali oryginału, a niektórych gości nogi poniosły do tańca.

[red.]



Podczas koncertu zespołu The Postman

## Stanisław Wysocki – Piękno jest kobietą



Jedna z prac na ekspozycji



Podczas wernisażu, od lewej: Leszek Kania, Stanisław Wysocki i Michał Wysocki



Goście na wernisażu

8 marca 2023 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej otwarto wystawę prac polskiego rzeźbiarza Stan Wysa, czyli Stanisława Wysockiego pt. *Piękno jest kobietą*. Wernisaż odbył się w Dzień Kobiet i tym samym wydarzenie stało się ukłonem wobec wszystkich pań. Warto dodać, że było to otwarcie wystawy z udziałem dwóch artystów, bowiem na ekspozycję składały się również prace syna Stanisława – Michała Wysockiego.

Stan Wys, obecnie mieszkający we Wrocławiu, to jeden z ważnych, współczesnych artystów-rzeźbiarzy. Jak sam wskazuje, to właśnie piękno pań niejednokrotnie stanowi inspirację w procesie twórczym. Na ekspozycję złożyły się rzeźby wykonane z brązu, ukazujące kobiece sylwetki. Były to zarówno prace monumentalne, możliwe do prezentowania w przestrzeniach publicznych, jak i kameralne. Bogata wystawa prezentująca blisko 80 rzeźb zgromadziła wielu zwiedzających.

O tym, ile należy włożyć trudu w finalną wersję rzeźby można było się dowiedzieć z krótkiego filmu, którego bohaterami byli Stanisław i Michał. Materiał wideo przedstawiał codzienny wysiłek artystów i ich współpracowników. Całość spotkania dopełnił minirecital saksofonowy w wykonaniu Roberta Chyły.

[red.]

Tytuł: Stanisław Wysocki – *Piękno jest kobietą*

Czas trwania: 8 III – 10 V 2023

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Leszek Kania

## Maryna Mazur – Czarne tło

10 marca 2023 w Galerii Nowy Wiek Muzeum Ziemi Lubuskiej odbyło się otwarcie wystawy twórczości Maryny Mazur pt. *Czarne tło*.

Ta prezentacja to przede wszystkim krytyczne spojrzenie na niszczycielską działalność człowieka, której dosadnym przejawem jest rywalizacja o dominację w kosmosie. Łączy się to z badaniami obszaru, który artystka nazywa „terenami [nie]formalnymi”. Punktem wyjścia do podjęcia tematu była książka pt. *Księżyc zdobyty* (1959), znaleziona przez artystkę w miejskim regale. Autor opisał w niej m.in. teorie i projekty fizyka Konstantego Ciolkowskiego, które umożliwiły rozwój technologii pozwalającej na eksplorację kosmosu. Niestety, często kryła się za nią działalność wojskowa i wywiadowcza. Na wystawie ukazano prace wykonane w różnych technikach graficznych (w tym autorskich), malarstwo olejne, a także liczne obiekty będące częścią większej instalacji. Istotną rolę odgrywało światło. W nawiązaniu do tematu, wystawie towarzyszył zamysł swoistego zawłaszczenia przestrzeni galerii jako terenu, który podlega artystom i prezentowanym przez nich ideom.

[red.]



Maryna Mazur w towarzystwie prof. Piotra Szurka i Leszka Kania



Fragment ekspozycji



Fragment ekspozycji

Tytuł: Maryna Mazur – *Czarne tło*

Czas trwania: 10 III – 14 IV 2023

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Leszek Kania

**Maryna Mazur** – absolwentka Instytutu Sztuk Wizualnych UZ oraz Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu (dyplom w Pracowni Druku Wkłęskiego pod kierunkiem prof. Piotra Szurka). Doktorat obroniła w 2018 roku na Wydziale Grafiki i Komunikacji Wizualnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Adiunktka w Pracowni Grafiki – Wkłęśłodruk i Wypukłodruk w Instytucie Sztuk Wizualnych UZ oraz Pracowni Grafiki na Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu. Brała udział w wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą, m.in. w Niemczech, Japonii, Austrii, Chinach, Rumunii, Grecji, Stanach Zjednoczonych. Zajmuje się grafiką, malarstwem, fotografią, tworzy obiekty.

## Maszyna snów

Igor Myszkiewicz

Od 15 marca do 10 maja 2023 roku prezentowana była w Muzeum Ziemi Lubuskiej wystawa *Maszyna Snów*, na której można było zobaczyć prace powstałe w wyniku artystyczno-technologicznego eksperymentu.

Pojawienie się w 2022 roku kilku niezwykle zaawansowanych modeli sztucznej inteligencji (SI), zaprojektowanych do syntezy obrazu z wprowadzonej przez użytkownika podpowiedzi tekstowej, wywołało prawdziwy wstrząs. Okazało się, że SI jest w stanie generować wysokiej jakości obrazy na podstawie tylko opisów. Oczywiście już od kilku lat mogliśmy pobawić się w generowanie obrazków w internecie, ale to jeszcze nie było to, możliwości wczesnych generatorów były ograniczone i dopiero ubiegłoroczna premiera projektów Midjourney, DALLÉ2 i Stable Diffusion wniosła nową jakość. Obsługa generatorów obrazu okazała się być przerażająco przystępna, na poziomie podstawowym (który już wystarcza do stworzenia interesującej grafiki) jest równie łatwa jak korzystanie z kalkulatora czy aparatu fotograficznego w smartfonie. Sieć momentalnie zalała tysiące obrazów. Nim minęły dwa tygodnie grafika wygenerowana

przy pomocy SI zwyciężyła w pierwszym konkursie artystycznym. Reakcje publiczności były zróżnicowane, od entuzjazmu po jęk szczerzej zgrozy. Ja poczułem przede wszystkim ciekawość, odsłonił się nagle nowy obszar mapy.

Postanowiłem przeprowadzić własny eksperyment. Wydobyłem z dna szuflady moje nieszczęsne próby poetyckie z czasów młodości (co do których jakości nie mam absolutnie żadnych złudzeń) i wprowadziłem je jako monity tekstowe w trzewia Stable Diffusion, modelu sztucznej inteligencji, który wcześniej przeszkoliłem na zbiorze moich prac. Wpisałem polecenia i maszyna zaczęła śnić. Nie miałem pojęcia, co na tym nawozie wyrośnie. Czy SI poradzi sobie z tekstem niekonkretnym, metaforą, poezją? Tak. Otrzymałem wizje zaskakujące, przedziwne, a jednocześnie odnajdowałem w nich elementy moich snów i emocji! Jedne obrazy prowadziły do następnych, zmiana pojedynczego słowa, czasem nawet przedstawienie jednej litery powodowały kolejne transformacje i iteracje. Nagle nie ograniczał mnie czas, ani technika, pomysły nie musiały już czekać. Obudziło to we mnie zapomniane wydawałoby się emocje, zaczęły powstawać nowe wiersze i nagle początkowo czysto techniczny eksperyment nabrał osobistego charakteru, przemienił się w artystyczną podróż do krainy cieni.



Okładka książki

Efekt doświadczenia jest, obok wystawy w Muzeum, książka – *Maszyna Snów* – wydana w 2022 roku przez TMZG Winnica. Zawiera moje wiersze i wygenerowane na ich podstawie przy pomocy SI obrazy. Jest to także pierwsza polska publikacja wykorzystująca sztuczną inteligencję do zaprojektowania całości oprawy graficznej.

Tytuł: Igor Myszkiewicz – *Maszyna snów*  
 Czas trwania: 15 III – 14 V 2023  
 Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze  
 Kurator: Igor Myszkiewicz

**Igor Myszkiewicz** (ur. 1974 r.) – absolwent Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej w Zielonej Górze. Na co dzień kustosz i plastyk w zielonogórskim Muzeum Ziemi Lubuskiej. Od ćwierć wieku w szeregach Zielonogórskiego Klubu Fantastyki Ad Astra, nieco krócej w Stowarzyszeniu Forum Art. Pomysłodawca i ilustrator antologii opowiadań fantastycznych *Fantazje Zielonogórskie*; autor (*Signum Temporis. Zielonogórskie pomniki i rzeźby plenerowe, Galeria Twórców Galera. XX lat rejsu, Krew Bachusa. Opowieści Zielonogórskie, Ilustrowana Kronika Zielonej Góry*), a czasem współautor (*Monografia Okręgu Zielonogórskiego ZPAP, Nie wszystek umrę, Kronika Zielonogórskiego Rocka*) publikacji o lubuskim środowisku kulturalnym i dziejach Winnego Grodu. Ilustrator książek i gier fabularnych, twórca komiksów, m.in. krzepiącej internetowej serii *Kryzys Wieku*” *Zdeptaka* (2009-2016), *Paprochów Historii. Zielonogórskich podróży w czasie, W SEPII*.

**Stable Diffusion** to wydany przez startup Stability AI w 2022 roku generator obrazu dedykowany syntezy tekstu w obraz. Wykorzystuje rodzaj generatywnej sieci neuronowej opracowanej przez naukowców z LMU Monachium. Stable Diffusion została stworzona przez Stability AI we współpracy z LMU i Runway, przy wsparciu EleutherAI i LAION. Kod i wytrenowane modele SD zostały udostępnione przez twórców jako otwarte oprogramowanie i mogą działać na większości urządzeń konsumenckich wyposażonych w średniej klasy procesor graficzny. Wokół projektu powstaje szybko rozrastająca się społeczność użytkowników rozwijających go i dzielących się doświadczeniami.

## Sztuczna inteligencja i sztuka

Igor Myszkiewicz

Generatory obrazów budzą różne emocje. Trudno Gogarnąć na razie wszelkie potencjalne skutki pojawienia się tej technologii, ale być może będzie to przełom na miarę wynaleźenia fotografii w wieku XIX i pojawienia się grafiki komputerowej w stuleciu następnym. Inteligentna synteza obrazu, dostępna i przystępna dla wszystkich, szybka i efektywna, może znacząco wpłynąć choćby na rynek usług plastycznych (część twórców reaguje na to niepokojem, część zainteresowaniem). To, jak spektakularne efekty można osiągnąć używając obecnie dostępnych, wczesnych przecież modeli i jak szybko one ewoluują, tylko powyższe obawy wzmaga.

Fale już się rozchodzą. Niektóre strony i serwisy zamknęły podwoje przed pracami generowanymi przy pomocy sztucznej inteligencji (w kilku przypadkach tylko po to, by zaoferować potem użytkownikom własne modele SI), protestuje część artystów. Podnoszone w debacie argumenty to zarówno proza życia – czyli obawa twórców, że zostaną wyparci z rynku przez użytkowników łatwych w obsłudze aplikacji, wątpliwości w kwestii praw autorskich do wygenerowanych grafik i wreszcie pytanie o prawną dopuszczalność szkolenia modeli SI na miliardach zdjęć i obrazów udostępnianych przez nas w internecie. Słychać też pytania z górnych rejestrów egzystencji i jęk zranionego ego – wołanie o sztukę jako domenę zarezerwowaną dla człowieka i tajemnic jego duszy, o wyjątkowość artysty. Bo czy sztuka powinna być łatwa i dostępna dla wszystkich? Nielimitowana? Czy sztuka generatywna to nadal sztuka? Czy SI to tylko nowe narzędzie czy coś o wiele więcej? Część z tych pytań nieświadomie powtarza myśli i obawy, jakie w XIX wieku formułowano pod adresem fotografii.

Artyści od zawsze starali się usprawnić lub zautomatyzować ten czy inny aspekt procesu twórczego; mistrz powierzał studentom mniej istotne elementy obrazu, wykorzystywano aktualne zdobycze techniki (camerę lucida, camerę obscura, fotografię, programy graficzne), wszystko, by skrócić czas i mózół i skupić się na najważniejszym, na samym akcie kreacji. Sztuczna inteligencja jest tutaj kolejnym etapem automatyzacji, fakt, że w przeciwieństwie do poprzednich rewolucji technicznych, ta przeskakuje naraz o kilka stopni. Przejmuje i automatyzuje proces nauki i jednocześnie, przez swą przystępność czyni z „wyjątkowości artysty” pojęcie historyczne. Krytycy pytają czy SI nie odbiera twórcom zbyt dużo? Kto jest naprawdę autorem? Czy wystarczy tylko pomysł, by być twórcą? Czy wszyscy mogą być artystami? Być może odpowiedzi na dwa





ostatnie pytania już istnieją, moim zdaniem udzieliło je ostatnie sto lat rozwoju sztuki nowoczesnej.

Innym argumentem podnoszonym przez przeciwników jest kwestia, że modele SI mogą być szkolone także na obrazach chronionych prawem autorskim. Mówiąc wprost, czy SI kradnie dzieła artystów? Według jej twórców – nie; SI nie jest maszyną do kolażu, nie kopiuje obrazów które „widziały”, lecz uczy się na nich, a następnie generuje nowe obrazy korzystając ze zdobytej wiedzy. Sieć neuronowa rozpoznając wzorce z miliardów obejrzanych obrazów działa podobnie jak ludzki mózg; lub raczej JAK SĄDZIMY, że działa ludzki mózg, analogia nie jest doskonała, lecz z drugiej strony, najlepsza jaką obecnie dysponujemy. Zwolennicy argumentują, że to tylko nowe narzędzie w przyborniku artysty, że sztuka powinna być dostępna dla wszystkich, że generator obrazu to po prostu nowy kalkulator. Na poziomie podstawowym istotnie tak jest, można używać generatora obrazu jak artystycznego kalkulatora czy aparatu w telefonie, uzyskując dla prostej podpowiedzi całkiem przyzwoite efekty. W rękach świadomego artysty narzędzie rozwija jednak o wiele większe możliwości, a zaawansowane funkcje edycji oddają pod kontrolę użytkowników właściwie każdy element generowanego obrazu.

Debata trwa, filozoficzna, etyczna, prawna. I gorąca. Przybiera często skrajne formy, użytkownicy generatorów obrazów bywają w przestrzeni internetowej (i oby tylko) obrażani, nękanani i zastraszeni. Twórcy nowej technologii

otrzymali już pierwsze pozwy sądowe. Z drugiej strony, generatory obrazów zyskały miliony użytkowników, efekty ich pracy zaczynają pojawiać się na okładkach książek, wykorzystywane są w produkcji filmów i gier, wchodzą do galerii i muzeów.

W toczącej się debacie widać też wpływ kultury popularnej. Wkroczenie sztucznej inteligencji w różne dziedziny naszego życia aktywowało w nas różne kody (pop)kulturowe: przeciwnicy SI zdają się widzieć w niej nadciągającą unifikację i tyranie, wszechwładny SKYNET, który odbierze nam wszystko, co ludzkie, któremu trzeba stawić opór na wszystkich frontach nie czekając na Johna Connora. Entuzjaści nowej technologii w tej optyce jawią się jako amoralni „tech bros”, janczarzy nowego porządku. Z kolei dla zwolenników SI jest ona narzędziem zmiany, które pomoże zakwestionować opresyjne hierarchie, rozszerzy możliwości człowieka i pomoże mu wyzwolić się z ograniczeń i skostniałej rutyny starego świata. Czuć w tym buntowniczy ducha cyberpunka, tutaj z kolei przeciwnicy upowszechniania technologii postrzegani są jako niechętni zmianom „luddyści” i strażnicy skostniałego paradygmatu.

Na pewno obserwujemy szalenie interesujący moment w historii sztuki. Trudno dziś przewidzieć, jaki ostatecznie przybiorą kształt regulacje prawne i w jaki sposób narzędzia SI wpłyną na świat (nie tylko) sztuki. Jej samej nic nie grozi, jest, mimo wielu prób, niedefiniowalna, konstytuowana nieustanną zmianą. Sztuczna inteligencja otwiera kolejne drzwi, nie pierwsze, ale i nie ostatnie, do niewypełnionych jeszcze obszarów mapy, krain gdzie, jak się okazało, naprawdę mieszkają smoki. A piękno? Czy kryje się tylko w dziele tradycyjnym, a prace made in SI oferują tylko puste decorum? To już zależy od nas, piękno tkwi przecież w oku patrzącego. Dzieło sztuki jest tylko punktem wyjścia, a dopiero w umyśle widza, w umyśle człowieka, dzieje się magia.





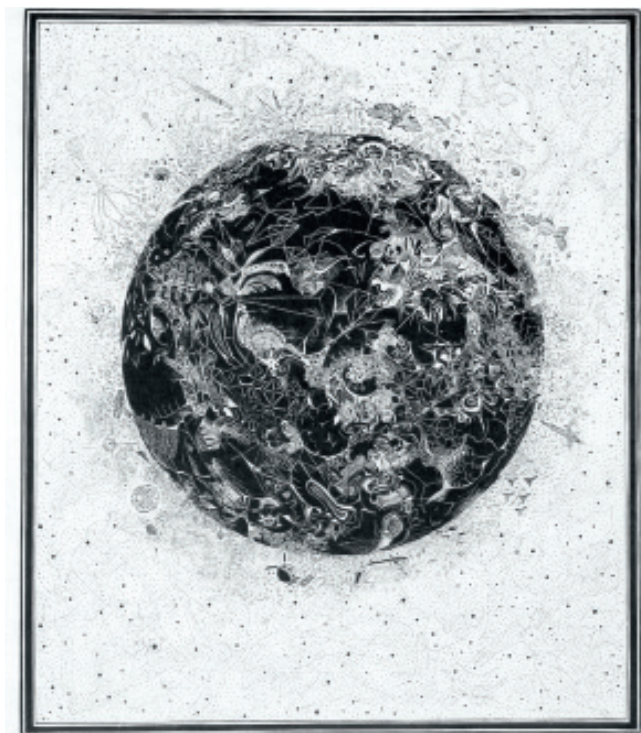
## Józef Gielniak (1932-1972) Wirtuoz linorytu

Marta Gawęda-Szymaniak

Józef Gielniak to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej grafiki współczesnej. Należy do grona największych indywidualności uprawiających linoryt, technikę druku wypukłego. W wieku 21 lat trafił w roku 1953 do sanatorium przeciwgruźliczego „Bukowiec” w Kowarach w Kotlinie Jeleniogórskiej i tam spędził całe życie, aż do przedwczesnej śmierci w roku 1972. Tam powstały jego znakomite dzieła graficzne. Nauczycielem warsztatu i jednocześnie przyjacielem artysty był prof. Stanisław Dawski, rektor PWSSP we Wrocławiu, który jak wspominał Gielniak "wywołał jego twórczość" i zainteresował linorytem w roku 1956. Linoleum było bezpieczne dla zdrowia Gielniaka, jednocześnie dość łatwe w obróbce, niewymagające siły, której artyście często z powodu nękającej go gruźlicy płuc brakowało. W niespełna dwa lata osiągnął mistrzostwo, od 1956 roku prezentując swoje prace na większości liczących się przeglądach grafiki współczesnej w kraju i za granicą. Mimo ciężkiej choroby przez ponad piętnaście lat spod jego dłuta wyszło 68 płyt linorytniczych. W swoich linorytach w pełni wykorzystał wszystkie możliwości tej techniki, wypracowując przy tym bardzo indywidualny styl. Gielniak wniósł znaczący wkład w rozwój techniki linorytu, jego grafiki już za życia uznane zostały przez krytyków za zjawisko unikatowe w skali światowej. Z niebywałą wirtuozerią warsztatową i nieskrępowaną wyobraźnią kreował wysublimowane kompozycje graficzne, które nieustannie fascynują światem fantastycznej rzeczywistości pełnej metafor, ukrytych znaczeń i zagadkowych symboli. Melancholijne improwizacje Gielniaka to graficzne opowieści na temat ulotności życia, niezłomnej walki z przeciwnościami losu i siły tkwiącej w człowieku.



Wernisaż wystawy, od lewej Leszek Kania – dyrektor MZL, Aneta Sikora-Firszt – zastępca dyrektora Muzeum Karkonoskiego, Marta Gawęda-Szymaniak, Małgorzata Sułkowska – główny inwentaryzator



Józef Gielniak, *Improwizacja, elukubracja fantazyjna i krotochwilna*, 1963, linoryt, papier, ze zb. MZL

Zielonogórski pokaz prezentował ponad 100 prac. Złożyły się na niego realistyczne studia portretowe, liczne autoportrety oraz sceny figuralne, wykonane zarówno w technice monotypii, jak i w postaci szkiców piórkciem, kredką i ołówkiem. Wyjątkowo bogato reprezentowana była sztuka linorytu, doskonale ilustrująca ewolucję stylu artysty i szybki progres. Począwszy od wczesnych kompozycji z lat 1956-1957 (*Kowary, Dziewczyna szyjąca, Duchowny, Po występie*), w których operował silnymi kontrastami czerni i bieli, stosując stylizację i uproszczenie formy. Poprzez przełomową pracę *W hołdzie mojemu przyjacielowi (Zygmuntowi Górcie)* zapowiadającą późniejsze metaforyczne improwizacje dopracowane w najdrobniejszych szczegółach. Aż po wyjątkowe linoryty pochodzące z trzech najważniejszych w dorobku Gielniaka cykli graficznych: *Sanatorium* (1958-1967), *Improwizacje* (1958-1959) oraz *Improwizacje dla Grażynki* (1965-1971).

Obszerna seria zatytułowana *Sanatorium*, określana często jako *poetycka kronika miejsca*, koncentruje się głównie na kolejnych odsłonach odrealnionej fasady sanatorium „Bukowiec”. W cyklu tym pojawia się też bogato zdobiony eklektyczny budynek sanatorium „Wysoka Łąka” w Kowarach oraz widok akademickiego francuskiego sanatorium w Neufmoutiers, w którym w młodości leczył się artysta. W cyklu: *Improwizacje* fantazje architektoniczne schodzą na plan dalszy, a główny motyw kompozycyjny stanowi urzekająca przyroda okolicznego parku i jego magiczna atmosfera. Zachwyty wzbudza precyzja detalu, niebywała delikatność kreski i nasycenie każdego milimetra powierzchni subtelną

materia graficzną. W następnych latach Gielniak pracował nad szczególnym dla niego cyklem: *Improwizacje dla Grażynki*, dedykowanym swojej ukochanej żonie Danieli, nazywanej Grażynką. Dekoracyjne kompozycje tej serii wypełnione intrygującymi, fantastycznymi kształtami, zmierzają niekiedy w kierunku w abstrakcji. Przypominają misterne koronki uplecione z delikatnych kresek i drobnych punktów. Nieprzypadkowe jest określenie dzieł Gielniaka jako improwizacji. Precyzyjnych kompozycji nie poprzedzały wstępne szkice. Swoje wizje dopieszczał w najdrobniejszych szczegółach, cyzelując długimi tygodniami i miesiącami, często przy tym słuchając ulubionych aranżacji jazzowych.

W latach 60. XX wieku powstały też inne znaczące prace, których nie sposób przyporządkować do żadnego z wymienionych wcześniej cykli. Na ekspozycji pojawiły się m.in. poruszające dzieła bezpośrednio dotyczące nękającej artystę gruźlicy płuc. Jedną z nich jest linoryt *Przeciw chorobom*, gdzie jako inspiracja posłużył dawny zwyczaj wykonywania drzeworytniczych znaków magicznych, tzw. charakterów, które miały służyć do odpędzania wszelakich chorób,



Fragment ekspozycji

demonów i nieszczęść. Kontynuacją tego wątku jest *Podróż dookoła karty chorobowej*. Gielniak określił tę grafikę „notatnikiem zdarzeń”, w którym utrzymywał reminiscencje z sal zabiegowych. Przez całą szerokość linorytu biegnie linia, na którą naniesione są skoki temperatury. Praca ta powstawała przez cały rok, gdy artysta leżał przykuty do łóżka. Na wystawie nie brakło też *Improwizacji elukubracji fantazyjnej i krotocwilnej*, ukazującej kosmiczny pejzaż, gdzie miniaturowej wielkości wytwory techniki: sputniki, samoloty, rakiety kosmiczne, kontrastują z pulsującą, czarną bryłą kuli ziemskiej. Linoryt ten został nagrodzony w roku 1963 medalem i dyplomem Złotego Grona.

Gielniak podejmował też z powodzeniem temat ekslibrisu – miniaturowej formy graficznej misternie i drobiazgowo opracowanej – dedykowanej przyjaciołom i znajomym. Na ekspozycji zaprezentowano m.in. ekslibrisy Stanisława Dawskiego, krakowskich grafików: Jerzego Panka i Jacka Gaja, Wojciecha Siemiona oraz Józefa Gardulskiego, lekarza opiekującego się artystą w sanatorium. Wystawę zamykały dwa linoryty: *Transitus*, w hołdzie zmarłemu w 1971 roku Ignacemu Witzowi, krytykowi sztuki, malarzowi, a zarazem przyjacielowi Gielniaka oraz nieukończona praca zatytułowana *Wieża Babel* z 1972 roku, która odbita została już po śmierci artysty przez krakowskiego artystę Zygmunta Jeżo. Interesujące dopełnienie pokazu stanowiły liczne matryce linorytnicze opracowane z iście jubilerską precyzją i zarazem benedyktyńską cierpliwością oraz osobiste narzędzia i akcesoria graficzne, a także ręcznie prowadzony przez artystę rejestr prac. Nie zabrakło też innych pamiątek po Gielniaku w postaci dyplomów, odznaczeń, medali, korespondencji oraz kalendarzy artysty z odręcznymi notatkami.

Wszystkie eksponaty pochodziły z kolekcji Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, które zgromadziło kompletny zbiór dzieł Józefa Gielniaka, większość płyt linorytniczych, medale i dyplomy, księgozbiór, fotografie, płyty z muzyką której słuchał, pamiątki oraz jego warsztat pra-



Zwiedzający podczas wernisażu

cy. Aby uhonorować postać i twórczość Józefa Gielniaka, od 1977 roku Muzeum organizuje konkurs poświęcony technikom druku wypukłego. Początkowo miał on zasięg ogólnopolski, a od 1993 roku został otwarty dla artystów z całego świata. Prace laureatów pozostają w zbiorach Muzeum, tworząc nieustannie powiększającą się kolekcję grafiki współczesnej.

Wernisaż wystawy był też okazją do wysłuchania wykładu i obejrzenia prezentacji poświęconej znakomitemu artyście i jego twórczości. Przedstawiła go w zastępstwie nieobecnej współkuratorce pokazu – Anny Szczodrak – główna inwentaryzatorka zbiorów z Muzeum

Karkonoskiego w Jeleniej Górze Małgorzata Sułkowska. Zielonogórska ekspozycja dzieł Gielniaka zorganizowana została w ramach cyklicznych pokazów *W kręgu twórców Złotego Grona*, prezentujących dorobek uczestników i laureatów Wystaw i Sympozjów Złotego Grona odbywających się w Zielonej Górze w latach 1963-1981. Pierwszy w naszym Muzeum pokaz sztuki Józefa Gielniaka był doskonałą okazją do wnikliwego prześledzenia mistrzowskiego warsztatu

i technicznej biegłości artysty, a przede wszystkim odkrywania fascynacji twórczych autora.

Tytuł: *Józef Gielniak (1932-1972) – Wirtuoz linorytu*

Czas trwania: 22 III– 28 V 2023

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorki: Anna Szczodrak, Marta Gawęda-Szymaniak

**Józef Gielniak** urodził się 18 lutego 1932 roku w Denain (Francja), w rodzinie polskich emigrantów. Do Polski przybył w maju w 1950 roku. Zły stan zdrowia (od wczesnej młodości chorował na gruźlicę) uniemożliwił mu podjęcie studiów dyplomatyczno-konsularnych. W 1953 roku przyjechał do sanatorium „Bukowiec” w Kowarach, gdzie po wypisaniu ze stanu chorych po trzech latach otrzymał pracę jako statystyk medyczny i archiwista wraz z mieszkaniem służbowym. W 1956 roku rozpoczął indywidualne studia artystyczne pod opieką prof. Stanisława Dawskiego z PWSSP we Wrocławiu. Dzięki sugestii Dawskiego zajął się linorytem, który pozostał głównym obszarem jego działalności twórczej. Bardzo szybko jego prace zyskały rozgłos i zostały docenione na licznych konkursach polskich i międzynarodowych. (m.in. brał udział w I, II i V edycji Wystaw i Sympozjów Złotego Grona w latach 1963, 1965 i 1971). W 1958 roku został przyjęty do Związku Polskich Artystów Plastyków. Od 1966 roku był członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Drzeworytników XYLON w Zurychu. Twórczość artystyczną Gielniaka przerwała przedwczesna śmierć z powodu ataku serca 28 maja 1972 roku. Prace artysty znajdują się w zbiorach m.in.: większości muzeów narodowych w Polsce, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy im. L. Wyczółkowskiego, Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Zachęty Narodowej Galerii Sztuki w Warszawie, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Muzeum Sztuki Nowoczesnej (MOMA) w Nowym Jorku, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Tokio, Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie, Biblioteki Publicznej w Nowym Jorku, Gabinetu Rycin w Dreźnie oraz w wielu kolekcjach prywatnych.

## Małgorzata Stępnik – Fragmenty

W ramach Festiwalu Klan Machaliców i Przyjaciele w Muzeum otwarto wystawę Małgorzaty Stępnik pt. *Fragmenty*, odbyło się również spotkanie z autorką.

Na przekrojowej prezentacji twórczości ulubionej artystki Piotra Machalicy znalazły się prace pochodzące z różnych cykli malarskich i wykonane w różnych okresach. Artystka wyjaśnia ich genezę: *Pokazuję fragmenty mojej twórczości, ale też fragmenty naszego życia.*

Malarstwo Małgorzaty Stępnik jest skonkretyzowane pod względem formalnym i stylistycznym, rozpoznawalne już na pierwszy rzut oka. Ekspresyjna, zróżnicowana fakturowo płama, mocny kolor oraz pełne życia i subtelny humor kadry dnia powszedniego. Artystka jest wrażliwą obserwatorką życia, a tematykę swoich obrazów czerpie właśnie z codzienności. Motywem przewodnim jej prac jest kobieta, to ona – jako wspólny mianownik – spaja różne pod względem formalnym okresy w twórczości malarki. Jej postać powraca w kolejnych odsłonach i cyklach. Kobieta marzycielka, miłośniczka gór i muzyki, gimnastyczka. Samotna lub z partnerem. Obrazy nie przedstawiają konkretnej postaci, jest ona raczej symbolem kobiecej osobowości, a może zmysłowości? W pracowni artystki powstają liczne wizerunki kobiet wykonujących codzienne czynności w scenerii wnętrza domowego, kawiarni, klubu muzycznego, a także spacerujących nieśpiesznie czy relaksujących się przy słuchaniu muzyki, pogrążonych w lekturze i odpoczywających. Z przyjemnością przenosimy się do ich świata.

[red.]



Fragment ekspozycji

Tytuł: Małgorzata Stępnik – *Fragmenty*

Czas trwania: 13 IV – 28 V 2023

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

## Świat europejskiej porcelany od XVIII do XX wieku ze zbiorów Piotra Pudłowskiego

Longin Dzieżyc

Wystawa *Świat europejskiej porcelany od XVIII do XX wieku* była kolejną w Muzeum Ziemi Lubuskiej prezentacją kolekcji stworzonej od ponad pięćdziesięciu lat przez pasjonata, miłośnika i znawcę porcelany – Piotra Pudłowskiego. Pierwszy pokaz, zatytułowany *Kobieta, wino i śpiew*, z 2020 roku, dotyczył ceramiki figuralnej, obecne przedsięwzięcie ma znacznie szerszy charakter.

Porcelana była od wieków przedmiotem pożądania Europejczyków, stając się ich wielką namiętnością. Ta materia o wyjątkowych walorach użytkowych i artystycznych dostarcza także i współczesnemu odbiorcy szczególnego rodzaju wrażeń estetycznych i duchowych.

Wystawa prezentowała zarówno formy typowo dekoracyjne z majestatycznymi wazami, figurami, obrazami, jak i dzieła użytkowe z talerzami, dzbankami czy pełnymi uroku filiżankami. Urzeły one bogactwem form i dekoracji. Malarze porcelany przenieśli nas w przebogaty świat bardzo precyzyjnie, często wręcz werystycznie malowanych kwiatów, owoców, ptaków, portretów, scen rodzajowych, a także pejzażowych miniatur. Część wyrobów zawiera inskrypcje i monogramy świadczące, że są to cenne rodzinne pamiątki.

Odmienny charakter miała prezentowana porcelana figuralna ze scenami z antycznej mitologii, salonów, ale i ukazująca życie zwyczajnych ludzi. Były to zarówno okazałe i rozbudowane wielopostaciowe przedstawienia, jak i miniaturowe



Fragment ekspozycji



Kolekcjoner Piotr Pudłowski

figurki tworzące zazwyczaj określone cykle tematyczne, realizowane w porcelanie barwnej, białej szkliwionej oraz biskwitowej.

Ważną część wystawy stanowiły tak charakterystyczne dla sztuki XIX wieku obrazy malowane na porcelanie. Ich zróżnicowanie wynika z tematyki oraz skali. Dominowały miniaturowe portrety o sentymentalnym, rodzinnym charakterze. W tej grupie znalazły się także wyobrażenia sakralne oraz reprodukcje dzieł ulubionych mistrzów.

Ekspozycja obejmowała obiekty powstałe na przestrzeni blisko dwustu lat. Pod względem liczby prym wiodły wyroby najstarszej saksońskiej manufaktury w Miśni. Obok nich znalazły się także dzieła szeregu innych uznanych europejskich wytwórni, jak Berlin, Wiedeń, Sèvres, Frankenthal, Volkstedt, Ludwigsburg, Nymphenburg czy Höchst. Prezentowany zbiór był wyrazem ciągle żywej, wielowiekowej pasji do kolekcjonowania porcelany. Ekscytuje ona swą formą i dekoracyjnością, będąc ważnym składnikiem europejskiej tradycji kulturowej.

Za współpracę przy organizacji wystawy dziękuję Justynie Lubas-Wałęckiej.

Tytuł: *Świat europejskiej porcelany od XVIII do XX wieku ze zbiorów Piotra Pudłowskiego*

Czas trwania: 14 IV – 31 XII 2023

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Longin Dzieżyc

## 100 lat Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP

Grzegorz Wanatko

2 czerwca w Muzeum Ziemi Lubuskiej zawiąły strażackie syreny. Nikt jednak w panice nie uciekał z gmachu, a jedynie spieszył na otwarcie wystawy *100 lat Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej na Ziemi Lubuskiej. Straż Pożarna w Zielonej Górze w latach 1945-2020*. Znacny jubileusz powstania Związku był okazją do organizacji wystawy ukazującej działalność ZOSP RP na Ziemi Lubuskiej. Ekspozycja przygotowana została przy współpracy muzealników z druhami. Nad całością czuwał pomysłodawca wydarzenia prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Edward Fedko wraz z drużną Elżbietą Polak – dyrektorką Zarządu Wykonawczego Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP. Zdecydowana większość obiektów, które zostały zaprezentowane, pochodziła ze zbiorów strażaków z okolic Międzyrzecza, których staraniem w 2002 roku w Kęszycy Leśnej zorganizowano Muzeum Pożarnictwa. Dużą pomocą w organizacji wystawy służyli właśnie strażacy ochotnicy z powiatu międzyrzeckiego, którym przewodniczyli drzewiarze Mieczysław Witczak oraz Dariusz Surma. Wykorzystując swoją wiedzę i doświadczenie z zakresu pożarnictwa pomagali w kwestiach merytorycznych przy organizacji wystawy. Z ich prywatnych zbiorów pochodziła także część obiektów. Warto wspomnieć, że znaczną część ikonografii, zwłaszcza dotyczącej dziejów straży pożarnej w Zielonej Górze udostępnił druh Leszek Pendasiuk.

W wernisażu uczestniczyło liczne grono strażaków służących w Ochotniczych Strażach Pożarnych z całego województwa. Do udziału w otwarciu wystawy zachęcała ekspozycja przygotowana na zewnątrz Muzeum. Swoje pojazdy udostępniły jednostki OSP ze Starego Kisielina oraz Wyszanowa. Miłośnicy motoryzacji dostrzegli żuki, jelicze czy polonezy oraz inne pojazdy strażackie. Również przed Muzeum odbył się koncert muzyczny. Wystąpiła orkiestra dęta OSP z Babimostu. To jedna z najstarszych straży ogniowych w naszym regionie. Jej historia sięga schyłku XIX w., powstała w 1895 roku, zaś sama orkiestra również gra już kilka dekad.

Otwarcie wystawy nastąpiło w Sali im. dr. Jana Muszyńskiego, gdzie w galowym umundurowaniu zebrało się kilkudziesięciu druhów reprezentujących poszczególne jednostki z terenu województwa lubuskiego. Lokalne władze reprezentowane były przez przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubuskiego Wacława Maciuszonka, wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Lubuskiego Stanisława Tomczyszyna, prezydenta Zielonej Góry Janusza Kubickiego oraz burmistrza Międzyrzecza Remigiusza Lorenza. Przybyli także sympatycy i przyjaciele OSP.

Wszystkich gości przywitał dyrektor muzeum Leszek Kania, który odczytał list gratulacyjny wraz z podziękowaniami dla strażaków za ich ofiarną służbę od marszałek Województwa Lubuskiego Elżbiety Anny Polak. Następnie głos zabrał prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Edward Fedko, który witał zaproszonych gości, zwłaszcza druhów oraz podziękował za organizację wystawy. Na zakończenie części oficjalnej wernisażu o historii OSP na Ziemi Lubuskiej opowiedział druh Andrzej Brachmański.



Uczestnicy wernisażu



Koncert orkiestry dętej OSP z Babimostu

Dzieje polskich straży ogniowych na Środkowym Nadodrzu nie zaczęły się po II wojnie światowej, lecz znacznie wcześniej. Na pograniczu polsko-niemieckim jednostki strażackie formowały się już w XIX w., a znakomitym przykładem jest jednostka w Dąbrówce Wielkopolskiej – najstarsza działająca w naszym regionie. Jej początki sięgają lat 40. XIX wieku. Natomiast narodziny ZOSP RP to czas po I wojnie światowej, gdy powstała odrodzona Polska. Kolejny etap tworzenia straży ogniowych to rok 1945 i kolejne.



Pojazdy z jednostek OSP ze Starego Kisielina oraz Wyszanowa

Był to czas żywiołowego i spontanicznego organizowania ochotniczych straży pożarnych na Ziemi Lubuskiej. Obecnie w regionie działa kilkaset oddziałów OSP, a w samej Zielonej Górze funkcjonuje siedem jednostek.

W holu Muzeum zaprezentowano kilka wielkogabarytowych obiektów. Wśród nich były wózki na wodę czy motopompy z pierwszej połowy XX w. Ozdobą była czterokołowa drewniana sikawka ręczna pochodząca jeszcze z XIX stulecia. Całości doglądał św. Florian, opiekun m.in. strażaków. Na ekspozycji zwiedzający mogli podziwiać sprzęt strażacki w postaci motopomp, armatek wodnych, wytwornic pianowych, prądownic wodnych, hydrantów nadziemnych. Zademonstrowano modele hełmów oraz umundurowanie funkcjonariuszy straży. Nie zabrakło medali i odznaczeń branżowych, a ozdobą tej części kolekcji była gabłota prezentująca osiągnięcia zasłużonej dla lubuskiego pożarnictwa postaci Jerzego Pietraszkiewicza. Ciekawym wątkiem była



Fragment ekspozycji w holu Muzeum

prezentacja sztandarów poszczególnych jednostek, w tym sztandaru pochodzącego z Drohobycza. Całość uzupełniały plansze przedstawiające dzieje OSP na Ziemi Lubuskiej oraz bogata ikonografia dokumentująca pracę druhow. Jedną z sal poświęconą była tylko zielonogórskiej Straży Pożarnej.

Wystawie towarzyszyła specjalna akcja edukacyjna. Dla zorganizowanych grup młodzieży szkolnej i przedszkolnej przewidziano możliwość bezpłatnego zwiedzania wystawy z udziałem strażaka z OSP.

Tytuł: *100 lat Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP na Ziemi Lubuskiej. Straz Pożarna w Zielonej Górze w latach 1945-2020*  
 Czas trwania: 2 VI – 17 IX 2023  
 Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze  
 Kurator: dr Grzegorz Wanatko

## A gdyby tak zostać artystą? Wakacyjna przygoda z portretem

Barbara Maculewicz

Marzenia o tym, aby zostać artystą, budzą się w niejednym dziecięcym sercu. Zdarza się, że talent i wytrwałość oraz sprzyjające okoliczności pozwalają uczynić je realnymi. Podczas tegorocznych wakacji po raz kolejny zaprosiliśmy dzieci i młodzież do podróży po świecie sztuki oraz historii, by wspólnie nie tylko poszerzać horyzonty wiedzy, ale także dotknąć artystycznej materii poprzez działanie plastyczne.

W ramach AKCJI LATO 23' Dział Oświatowy Muzeum Ziemi Lubuskiej przygotował i przeprowadził warsztaty edukacyjno-plastyczne pt. *A gdyby tak zostać artystą? Wakacyjna przygoda z portretem*. Ofertę skierowano do

zorganizowanych grup półkolonijnych, a spotkania były realizowane od 29 czerwca do 20 lipca 2023 roku.

Podczas specjalnie przygotowanej prezentacji multimedialnej uczestnicy warsztatów poznali bliżej świat portretów i kryteria różnicujące je typologicznie, tj. ujęcie postaci, ustawienie głowy, liczba osób czy okoliczności powstania oraz funkcja. Pojęcia takie, jak np. popiersie, półpostać czy *en face* i profil przestały być tajemnicą.

Powodem, dla którego tak wiele uwagi poświęcono portretowi, była prezentowana w Muzeum Ziemi Lubuskiej wystawa czasowa *Olga Boznańska (1865-1940) – malarstwo*. Uczestnicy warsztatów mieli okazję bezpośrednio spotkać się z twórczością Olgi Boznańskiej – poznali tematy podejmowane przez artystkę oraz charakterystyczne rozwiązania

formalne stosowane przez nią w jej dziełach. Ponadto podczas wizyty na ekspozycji mieli możliwość przyrzeć się zarówno obrazom jej autorstwa, jak i oryginalnym narzędziom pochodzącym z paryskiej pracowni artystki. Gabloty wypełnione paletami, tubkami farb i malarskimi akcesoriami budziły za każdym razem niemalże zainteresowanie, podobnie jak zdjęcia wykonane w pracowni oraz opowieści o funkcjonowaniu *atelier*. Całości dopełniły fakty dotyczące epoki tworząc tym samym interesujące tło historyczne.

W części plastycznej każdy z uczestników własnoręcznie stworzył wakacyjny portret lub autoportret. Omówione wcześniej zagadnienia wreszcie można było wcielić w życie! Znajomość zasad mieszania barw, komponowania oraz techniki akrylowej znalazły zastosowanie, kiedy ołówki i pędzle poszły w ruch! Wnikliwi obserwatorzy w ogromnym skupieniu najpierw wykonywali delikatny szkic, by po chwili z malarskiego podkładu wydobyć postać i opracować barwne tło. Aby wiernie oddać własny wizerunek, uczestnicy malujący autoportret korzystali z przygotowanych wcześniej lusterek. Kolorystycznym wariacjom nie było końca, wyobraźnia podpowiadała młodym twórcom niebanalne rozwiązania zarówno w zakresie kolorytu, jak i drugoplanowych bohaterów, którymi nierzadko byli zwierzęcy pupile. Rodzice, babcia, kolega, a nawet ulubiony piłkarz – wszystkie te postacie znalazły dla siebie miejsce wśród portretów tworzonych w trakcie warsztatów. Bohaterów dzieł chętnie przedstawiano na tle nieba lub w plenerze wypełnionym barwną roślinnością. Umiarkowane chęci szybko przeradzały się w zapał, który w połączeniu z możliwością pracy w swobodnej atmosferze owocował wyjątkowymi efektami końcowymi!

Jak nie wiele trzeba by odkryć w sobie talent, a może nawet nowe marzenie, przekonali się wszyscy uczestnicy tegorocznej edycji letnich warsztatów muzealnych, w których wzięło udział blisko 170 osób. Odwiedziły nas grupy z półkolonii organizowanych m.in. przez Szkołę Podstawową nr 22, Szkołę Językową ELS, Zespół Edukacyjny nr 9, Akademia Rozwoju Dziecka AMAKids czy Stowarzyszenie dla Rodziny.

Po zakończeniu warsztatów portrety wyruszyły do nowych domów, by przypominać o wakacyjnej przygodzie w Muzeum i spotkaniu z wybitną twórczością Olgi Boznańskiej. Być może wśród utalentowanych uczestników tegorocznej AKCJI LATO znaleźli się przyszli malarze i wprawni portreciści. „A gdyby tak zostać artystą?” – warto przekonać się samemu, co kryje się za tymi słowami.



Uczestnicy warsztatów podczas zwiedzania i malowania portretów

## Zwiększenie dostępności do oferty kulturalnej MZL

Elżbieta Pastyrczyk

Muzeum w czerwcu 2023 roku zakończyło realizację zadania pn. **Zwiększenie dostępności do pełnej oferty kulturalnej Muzeum Ziemi Lubuskiej osobom ze szczególnymi potrzebami**. Na jego realizację w ubiegłym roku nasza instytucja pozyskała 236 366 zł w ramach projektu *Kultura bez barier*, którego beneficjentem był Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w partnerstwie z MKiDN. Projekt ten sfinansowany był w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014-2020 Europejskiego Funduszu Społecznego.

Przedsięwzięcie polegało na wyposażeniu naszej instytucji w narzędzia, dzięki którym osoby ze szczególnymi potrzebami będą mogły w sposób jak najbardziej samodzielny korzystać z zasobów i oferty Muzeum, tj. z wystaw, wykładów, konferencji, spotkań autorskich, koncertów itp.

Zadanie rozpoczęło się **szkoleniami** pracowników Muzeum, przeprowadzonymi przez Fundację na rzecz Rozwoju Audiodeskrypcji *Katarynka z Wrocławia*. Zorganizowano trzy rodzaje szkoleń, które trwały osiem dni i obejmowały tematykę:

- obsługa osób z niepełnosprawnością wzroku, słuchu, narządów ruchu, intelektualną,
- tworzenia tekstów ETR – łatwych do czytania i rozumienia,
- tworzenia audiodeskrypcji.

Spotkania odbyły się przy udziale osób z niepełnosprawnością wzroku oraz słuchu, co miało ogromne

znaczenie w uświadomieniu nam sposobu postrzegania rzeczywistości przez osoby z ograniczeniami i poznania ich szczególnych potrzeb.

Dzięki realizacji zadania Muzeum zostało wyposażone w **plany tyflograficzne** umożliwiające poprzez dotyk oraz kontrastowe barwy orientację w przestrzeni muzealnej. Znajdują się one na każdej kondygnacji Muzeum.

Wychodząc naprzeciw potrzebom osób niesłyszących i niedosłyszących zastosowano w Muzeum trzy rodzaje **pętli indukcyjnych**:

- stacjonarną zamontowaną przy kasie biletowej ułatwiającą kupno biletu,
- zakładane na szyję, stosowane do audioprzewodników,
- przenośną obwodową do sal, w których odbywają się spotkania, wykłady, koncerty.

Rozwiązania tego typu wzmacniają dźwięki i adresowane są do osób z aparatem słuchowym lub implantem. Dzięki pętlom indukcyjnym możliwe jest zwiedzanie Muzeum przez osoby niesłyszące oraz ich udział w wykładach, konferencjach, prezentacjach, koncertach itp.

W ramach zadania udało się również zrealizować działania adresowane do osób niewidzących i niedowidzących polegające na wykonaniu **wydruków 3D** obiektów będących w zasobach Muzeum (*Św. Józef z Zaślubin, Św. Maria z Zaślubin, Nagrobek klęczące kobiety – kobieta młodsza i kobieta starsza, Św. Jan Nepomucen, Zegar z Nimfą, Puchar Bractwa Kurkowego, Świniarka, Macierzyństwo*). Wydruki



Plan tyflograficzny pierwszego piętra Muzeum



Pętla indukcyjna





Wydruki 3D obiektów będących w zasobach Muzeum

zostały wykonane przez profesjonalną firmę, która zeskanowała eksponaty i wykonała je w określonej skali z utrzymaniem proporcji. Zaskakująca jest precyzja i zachowanie niemal wszystkich szczegółów wytypowanych obiektów. Dzięki nim, osoby z dysfunkcją wzroku, poprzez dotyk mogą poznać i podziwiać wybrane dzieła, a tym samym lepiej je zrozumieć lub samodzielnie ocenić.

Kolejną, ciekawą propozycją kierowaną do wszystkich osób chcących poznać nasze Muzeum są **audioprzewodniki**. Zamieszczone w nich teksty o obiektach muzealnych przygotowane zostały w sposób łatwy do zrozumienia. Są

proste w obsłudze i poprzez nawigację oprowadzą nas po ekspozycjach stałych – tworząc tym samym ścieżkę zwiedzania. Audioprzewodnik posiada ekran oraz funkcję przewijania, dzięki której sami możemy określać czas, który chcemy przeznaczyć na zapoznanie się z danym obiektem. Po użyciu sprzęt każdorazowo jest dezynfekowany, słuchawki w temperaturze 70 st. C, a audioprzewodniki za pomocą promieni UV-C.

W nowej części Muzeum, tam gdzie dominuje jednolita kolorystyka wnętrza, zastosowano na schodach **nakładki**. Są kontrastowe, antypoślizgowe, zwiększają bezpieczeństwo osób korzystających ze schodów i stanowią oznaczenie dla osób z problemami wzroku. Jest to szczególnie ważne w tej części budynku, w której klatka schodowa wykorzystana została do prezentacji prac znanego artysty Oskara Zięty.

Muzeum Ziemi Lubuskiej przez ostatnie lata przeprowadziło wiele inwestycji. Dzięki realizacji większości z nich zlikwidowane zostały bariery architektoniczne, a budynek dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych. Kolejnym naturalnym etapem wyjścia naprzeciw potrzebom wszystkich osób, jest stworzenie takich warunków, które umożliwią w sposób jak najbardziej samodzielny i bezpieczny korzystanie z zasobów i oferty instytucji.

Realizacja zadania pn. *Zwiększenie dostępności do pełnej oferty kulturalnej Muzeum Ziemi Lubuskiej osobom ze szczególnymi potrzebami* udostępniła nasz obiekt osobom o różnych oczekiwaniach i wymaganiach oraz spowodowała, że kolejne bariery zostały zniwelowane.

## Nasz Kolega doktorem!

Marta Gawęda-Szymaniak

**15** marca 2023 roku nasz muzealny Kolega Jacek Gernat obronił w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozprawę doktorską pt.: „Od Klahrów do Thammów – modele funkcjonowania rodzinnych przedsiębiorstw rzeźbiarskich w Kotlinie Kłodzkiej i na Śląsku w XVIII-XX w.”. Przedmiotem rozprawy jest funkcjonowanie rodzinnych przedsiębiorstw rzeźbiarskich w regionie Kotliny Kłodzkiej od XVIII do XX w. Jak pisze sam autor: *Zagadnienie jest rozpatrywane na przykładzie trzech rodzin artystycznych Klahrów, Kutzerów i Thammów, których członkowie czynni byli we wspomnianym okresie na zblizonym obszarze obejmującym historyczne Hrabstwo Kłodzkie i przylegające doń tereny Śląska (po 1742 roku dotyczy to zarówno jego pruskiej, jak i austriackiej części), a w niektórych przypadkach także północnych Moraw. Przedmiotowe zagadnienia rozprawy koncentrują się wokół trzech obszarów problemowych: indywidualnych karier artystycznych członków rodzin, organizacji pracy*

*warsztatowej oraz artystycznej produkcji omawianych atelier, z uwzględnieniem problemu zleceniodawców-klientów rzeźbiarzy. Omawiane rody zbudowały model warsztatu funkcjonującego w oparciu o strukturę pokoleniową, z wybijającą się osobowością twórczą założyciela, w której kierowanie pracownią przechodziło na wskazanego przez założyciela potomka, a pozostali członkowie rodziny pracowali w niej, lub zakładali własne, działające równoległe do rodzinnego przedsiębiorstwa. Mimo tego jedni i drudzy kontynuowali formułę rzeźbiarską przodka, nie osiągając jednak porównywalnej z nim pozycji zawodowej i artystycznej. Analizowane w rozprawie warsztaty rzeźbiarskie łączy ponadto szczególnie stosunek do tradycji rzeźbiarskiej regionu.*

Promotorem dysertacji doktorskiej był prof. dr. hab. Tadeusz J. Żuchowski, a recenzentami prof. Instytutu Sztuki PAN dr hab. Jakub Sito oraz prof. dr hab. Andrzej Koziół, wykładowca w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego.

Obaj recenzenci ocenili pozytywnie rozprawę, jako udaną próbę zmierzenia się z interesującym zagadnieniem

rodziny artystycznej i warsztatu pokoleniowego w rzeźbie środkowoeuropejskiej w zaskakująco długim czasie – od XVIII do XX wieku. Podkreślili przy tym, że jest ona istotnym osiągnięciem naukowym, które przynosi nowy materiał faktograficzny dotyczący działalności rzeźbiarskich warsztatów Klahrów, Kutzerów i Thammów. Jest to pierwsze tak obszerne opracowanie na temat kłódzkiej i śląskiej rzeźby XVIII i XIX wieku od czasów książki Konstantego Kalinowskiego *Rzeźba barokowa na Śląsku*, która została opublikowana 37 lat temu.

Jacek Gernat jest absolwentem historii sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Podyplomowego Studium Arteterapii na Uniwersytecie Medycznym w Poznaniu. Z Działem Sztuki Współczesnej naszego Muzeum związany był na przełomie lat 2013-2014, a od września 2017 roku jest ponownie pracownikiem Działu. Jest autorem artykułów i opracowań poświęconych sztuce dawnej oraz współczesnej. Jego zainteresowania obejmują światową i polską sztukę nowoczesną, a także rzeźbę doby baroku oraz przełomu XIX i XX wieku.

Serdecznie gratulujemy naszemu Koledze jego osiągnięcia naukowego i życzymy kolejnych sukcesów zawodowych. Jesteśmy radzi, że grono doktorów naszej instytucji poszerzyło się do siedmiu osób, co ma istotne znaczenie dla rozwoju pracy naukowo-badawczej naszego Muzeum.



Finał obrony. Doktorant Jacek Gernat przyjmuje gratulacje od prof. UAM dr hab. Justyny Humięckiej-Jakubowskiej (Prodziekana ds. naukowych Wydziału Nauk o Sztuce UAM), po lewej stoją recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Kozieł i prof. ISPAN dr hab. Jakub Sito (za biurkiem), pierwszy z lewej na widowni prof. dr hab. Tadeusz J. Zuchowski, promotor doktoranta, UAM Poznań, 15.03.2023 roku, fot. P. Łobodzińska

## Posiedzenie Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej

Arkadiusz Cincio

21 marca odbyło się ostatnie w tej kadencji posiedzenie Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej. Uczestniczyło w nim sześcioro członków: prof. dr hab. Czesław Osękowski, prof. dr hab. Dariusz Dolański, dr Anna Komar, dr Tomasz Andrzejewski, dr Anitta Maksymowicz i dr Arkadiusz Cincio. Dodatkowo na posiedzeniu obecni byli dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze – Leszek Kania i zastępca dyrektora dr Longin Dzieżyc. Posiedzenie prowadził prof. dr hab. Czesław Osękowski – przewodniczący Rady. Program posiedzenia obejmował m.in.: przedstawienie przez dyrektora Muzeum sprawozdania rocznego z działalności Muzeum Ziemi Lubuskiej w 2022 roku i omówienie planu działalności na rok 2023, przyjęcie uchwał opiniujących plany i sprawozdania. Zebrani podjęli także uchwałę w sprawie wyboru dwóch kandydatów do Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej na nową kadencję. Wytypowano prof. dr hab. Dariusza Dolańskiego i prof. dr hab. Czesława Osękowskiego, którzy wyrazili zgodę na kontynuowanie prac w Radzie w następnej kadencji. W głosowaniu jawnym obaj kandydaci zostali wybrani jednogłośnie. W dyskusji towarzyszącej posiedzeniu członkowie Rady wyrazili swoje uznanie dla pracy Muzeum. Szczególnie docenione były przedsięwzięcia związane z organizacją jubileuszu 100-lecia Muzeum. Ostatnim



Członkowie Rady Muzeum podczas obrad

punktem obrad było zwiedzanie ekspozycji *Józef Gielniak (1932-1972) – Wirtuoz linorytu*.

## Wizyta studyjna w Brandenburgisches Landesmuseum für Moderne Kunst

Jacek Gernat

9 maja 2023 roku pracownicy Działu Sztuki Współczesnej Muzeum Ziemi Lubuskiej, wraz z dyrektorem muzeum Leszkiem Kanią i wicedyrektorem Longinem Dzieżycem, odbyli wizytę studyjną w oddziale Brandenburgisches Landesmuseum für Moderne Kunst (Brandenburskie Krajowe Muzeum Sztuki Nowoczesnej). Frankfurcką placówkę odwiedziliśmy na zaproszenie Constance Krüger, koordynatorki ds. kultury na Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie n/O, kuratorki wystawy *Über(-)Leben. Zofia Pociłowska und die Sammlung des BLMK [Über(-)Leben. Zofia Pociłowska i kolekcja BLMK]*. Dzięki uprzejmości pani Krüger zostaliśmy oprowadzeni po tej ekspozycji przez pracownice brandenburskiej instytucji: dr. Linn Kroneck (kustoszkę zbiorów malarstwa i rysunku w BLMK) oraz panią Joannę Kopczyńską.

Wystawa zorganizowana we współpracy z BWA Zielona Góra upamiętnia postać Zofii Pociłowskiej-Kann (1920-2019), która należy do grona znaczących rzeźbiarek pierwszego powojennego pokolenia twórców w Polsce Ludowej. Artystyczną biografię Pociłowskiej zdeterminowało jej doświadczenie pobytu w kobiecym obozie koncentracyjnym w Ravensbrück podczas II wojny światowej. Na wystawie prezentowane są rzeźby artystki powstałe na przestrzeni lat 50.-90. XX wieku. Pełne dramatycznej ekspresji dzieła rzeźbiarki dopełniają pokrewne tematycznie obiekty ze zbiorów BLMK: prace niemieckich artystów z byłej NRD oraz grafiki wybitnych polskich twórców, m.in. Haliny Chrostowskiej, Jacka Gaja, Marka Jaromskiego, czy Izabelli Gustowskiej.

Wizyta studyjna objęła także wystawę czasową *Klaus Kehrwald und Walter Lauche Malerei aus den Künstlernachlässen (Klaus Kehrwald i Walter Lauche. Malarstwo ze spuścizny artystów)*, zorganizowaną przez Vereins Private Künstlernachlässe im Land Brandenburg e.V. (Stowarzyszenie Prywatnych Spuścizn Artystów w Kraju Związkowym Brandenburgia) w salach ekspozycyjnych zabytkowego gotyckiego ratusza we Frankfurcie. Ekspozycja stanowi prezentację malarskiego dorobku dwóch niemieckich artystów – Klusa Kehrwalda (1959-2009) i Waltera Lauchego (1939-2010), w oparciu o obrazy znajdujące się w rękach spadkobierców obu twórców, na co dzień niedostępne publiczności. Ich dzieła – pokrewne surrealizmowi czy ekspresjonizmowi, a niekiedy abstrakcji ekspresyjnej – odzwierciedlają osobiste życiowe doświadczenia i twórcze drogi artystów, którzy poszukiwali swojego miejsca na ziemi poprzez migrację po Niemczech podzielonych żelazną kurtyną.



Brandenburskie Krajowe Muzeum Sztuki Nowoczesnej



Podczas zwiedzania wystawy w Brandenburgisches Landesmuseum für Moderne Kunst

## Muzeum Ziemi Lubuskiej uhonorowane

Longin Dzieżyc

11 maja 2023 roku w Domu Spotkań z Historią w Warszawie miało miejsce wręczenie nagrody „Kolekcjonerstwo – nauka i upowszechnianie” im. Feliksa Jasińskiego za rok 2022. Została ona ustanowiona w 2016 roku i przyznają ją Dom Spotkań z Historią w Warszawie, Archiwum Polskiej Akademii Nauk oraz grono kolekcjonerów.

Jej celem jest docenienie zasług pracowników nauki, dziennikarzy oraz instytucji świata kultury w promocji kolekcjonerstwa jako ważnego elementu ochrony i upowszechniania dziedzictwa narodowego. Nagroda jest też formą uczczenia pamięci Feliksa Jasińskiego, wybitnego kolekcjonera i działacza artystycznego, największego darczyńcy Muzeum Narodowego w Krakowie, którego zbiory, ofiarowane w roku 1920 miastu Kraków, stanowią dzisiaj zdobę kolekcji Muzeum.

Nagrodę przyznano w trzech kategoriach: dla pracownika nauki, dla instytucji i dla dziennikarza. W obecności członków Kapituły Nagrody tegorocznych laureatów ogłosił prof. dr hab. Wojciech Kowalski. Muzeum Ziemi Lubuskiej otrzymało wyróżnienie za upowszechnianie dorobku kolekcjonerskiego, za wystawę *Szkoło huty Niemen* opartej o zbiory: Juliusza Bołbota, Grzegorza Budzyńskiego, Ireneusza Matery oraz Michała Naglika.

Wyróżnienie odebrał osobiście dr Longin Dzieżyc – zastępca dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej i jednocześnie kurator nagrodzonej wystawy.



Prof. dr hab. Wojciech Kowalski oraz dr Longin Dzieżyc podczas uroczystości wręczenia nagrody, fot. Radek Zawadzki

**Skład Kapituły Nagrody:** Prof. dr hab. Krzysztof Pomian – honorowy przewodniczący, prof. dr hab. Wojciech Kowalski – przewodniczący, dr hab. Hanna Krajewska, dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk – wiceprzewodnicząca, Piotr Jakubowski, dyrektor Domu Spotkań z Historią w Warszawie – wiceprzewodniczący, dr Agnieszka Kluczevska-Wójcik, wiceprezes Polskiego Instytutu Studiów nad Sztuką Świata – sekretarz, Marek Sosenko, założyciel Fundacji Zbiorów Rodziny Sosenków, mecenas Leszek Koziorowski, prezes Stowarzyszenia Kolekcjonerów Historycznych Papierów Wartościowych, Ryszard Kruk, redaktor portalu [www.kolekcjonerstwo.pl](http://www.kolekcjonerstwo.pl).

## III Kongres Lubuskich Muzeów

Longin Dzieżyc

Kolejny, już trzeci, Kongres Lubuskich Muzeów odbył się 12 czerwca w placówce im. Alfa Kowalskiego w Międzyrzeczu. Poprzednie spotkania środowiska muzealnego miały miejsce w Gorzowie i Zielonej Górze. Tegoroczne obrady posiadały szczególny, jubileuszowy charakter i były poświęcone obchodom 75-lecia lubuskich placówek muzealnych, bowiem pierwsze instytucje zaczęły powstawać bezpośrednio po II wojnie światowej. Jubileusz to szczególna okazja do spojrzenia z szerszej perspektywy na ich dzieje oraz znaczenie w skali regionu i kraju.

Kongresowych gości przywitali Starosta Międzyrzeczki Agnieszka Olender oraz dyrektor Andrzej Kirmiel. W trakcie obrad wygłoszono dwa referaty. Dyrektor przedstawił dzieje muzeum w Międzyrzeczu, jednej z najstarszych lubuskich regionalnych placówek muzealnych. Natomiast referat



Dr Andrzej Kirmiel, dyrektor Muzeum w Międzyrzeczu podczas wystąpienia, fot. Michał Natoński



Pamiętkowa fotografia uczestników III Kongresu Lubuskich Muzeów w Muzeum w Międzyrzeczu, fot. Michał Natoński

Longina Dzieżyca był szerszym spojrzeniem na działalność lubuskich placówek z jubileuszowej perspektywy. W trakcie przerwy zaprezentowano uczestnikom spotkania wystawę *Nie zmarnujcie niepodległości. Srebra Funduszu Obrony Narodowej*, ukazującą niezwykłą ofiarności społeczeństwa polskiego w obliczu zagrożenia wojennego.

W drugiej części obrad została zaprezentowana publikacja *75 lat Muzeów na Ziemi Lubuskiej*, będąca trwałym elementem jubileuszowych obchodów. Wydawnictwo zawiera artykuły napisane przez lubuskich muzealników, przybliżające różne okresy i aspekty działalności placówek. Do pierwszego powojennego etapu ich tworzenia nawiązują cztery artykuły odnoszące się do najstarszych instytucji. W bardzo trudnym pionierskim okresie 1945-1947 powstały pierwsze muzea w Gorzowie, Międzyrzeczu, Zielonej Górze i Nowej Soli. Trzy artykuły odnoszą się do dziejów tych najstarszych placówek. Natomiast ostatni w tej części tekst dotyczy remontu i rozbudowy zielonogórskiego Muzeum.

Kolejny rozdział dotyczy lat 70. XX wieku, które przyniosły nowe perspektywy rozwojowe dla lubuskich muzeów. To z jednej strony czas tworzenia nowych placówek oraz rozpoczęcie procesu ich specjalizacji. Ważną cezurą w kształtowaniu regionalnego muzealnictwa był przełomowy rok 1989. Przyniósł szansę zasadniczych zmian w całości kształcie działań kulturalnych, zwłaszcza na Ziemiach

Zachodnich i Północnych, stając się impulsem rozwojowym dla naszych muzeów, sprawiając, że ostatnie lata to czas budowy, rozbudowy i modernizacji wielu z nich.

Do najmłodszych w regionie lubuskim należą powstałe w 2011 roku Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie, działające od 2014 roku Muzeum Twierdzy Kostrzyn czy Muzeum Pogranicza Śląsko-Łużyckiego w Żarach, będące dobitnym potwierdzeniem nadgranicznego charakteru naszego lubuskiego regionu.



Dr Longin Dzieżyca, zastępca dyrektora Muzeum w Ziemi Lubuskiej podczas wystąpienia, fot. Michał Natoński

Okolicznościowa publikacja ukazuje czynniki wpływające na rozwój lubuskich muzeów, które od blisko 75 lat są ważną częścią dorobku kulturowego w odniesieniu regionalnym i krajowym. Realizują one wciąż aktualne przesłanie „Przeszłość Przyszłości” pierwszego polskiego muzeum historyczno-artystycznego założonego przez księżną Izabelę Czartoryską, łączącego pokolenia poprzez tradycję, osiągnięcia i bogactwo doświadczeń, służących teraźniejszości i przyszłości.

Okolicznościowa publikacja upamiętniająca dzieje lubuskich muzeów została zrealizowana ze środków finansowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego.

Obrady trzeciego kongresu zakończyła dyskusja dotycząca działalności regionalnych muzeów. Mówiono między innymi o potrzebie szerszej prezentacji działalności lubuskich muzeów w skali kraju oraz konieczności wydania przewodnika je prezentującego. Ustalono, że kolejny, IV Kongres odbędzie się za dwa lata w Muzeum w Nowej Soli.



Okładka jubileuszowej publikacji pod redakcją dr. Longina Dzieżyca



Uczestnicy Kongresu podczas obrad, fot. Michał Natoński

## „Bliskie nieznanne”

*Grzegorz Wanatko*

Kustosze Muzeum Ziemi Lubuskiej, oprócz najczęściej kojarzonej z naszą instytucją działalnością ekspozycyjną, aktywni są też na polu naukowym, współpracując z różnymi organizacjami i stowarzyszeniami akademickimi. Efektem tego jest m.in. ich udział w różnego rodzaju konferencjach czy sympozjach, gdzie przedstawiają rezultaty swoich badań. W jednym z takich spotkań, z cyklu „Bliskie nieznanne”, na zaproszenie Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, wystąpił pracownik Działu Historycznego dr Grzegorz Wanatko. Jego wykład zatytułowany „Łemkowie jako wierni w Kościołach wschodnich” odbył się 6 czerwca 2023 roku w sali im. dr. Grzegorza Chmielewskiego w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece im. C.K. Norwida w Zielonej Górze. W spotkaniu uczestniczyli pracownicy Uniwersytetu Zielonogórskiego, biblioteki Norwida, mieszkańcy Zielonej Góry i okolicy. Wydarzenie poprowadziła prof. Bogumiła Burda. W swojej prezentacji Grzegorz Wanatko, w którego orbicie zainteresowań są mniejszości narodowe i etniczne, skupił się na Łemkach, łączonych z Kościołami wschodnimi. Autor przedstawił kilka zagadnień związanych z życiem religijnym tej grupy na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej. Ponadto omówił budowę struktur Kościoła greckokatolickiego i prawosławnego w naszym regionie, dokonał szacunku liczebności wiernych oraz wskazał na problemy, z jakimi borykali się Łemkowie kultywując swoje religijne tradycje. Bogato ilustrowany wykład spotkał się dużym zainteresowaniem publiczności, o czym świadczyły pogłębione pytania słuchaczy.

## Wypędzeni – Vertriebene Spektakl teatralny w zielonogórskim Muzeum

Izabela Korniluk

W czerwcu 2023 roku miało miejsce w naszym Muzeum niecodzienne wydarzenie, a mianowicie widowisko teatralne. 15 i 18 czerwca dla zielonogórskiej publiczności odbyły się dwa spektakle zatytułowane *Wypędzeni – Vertriebene* przygotowane przez Teatr Kropka. Główne role zagrało dwóch aktorów – Jolanta Juskiewicz (*spirytus movens* całego przedsięwzięcia) oraz Cezary Zygmunt Molenda. Projekt został dofinansowany ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

Tytuł spektaklu *Wypędzeni – Vertriebene*, jak i fabuła widowiska nawiązywały do bardzo trudnej historii w dziejach nie tylko Grünbergu/Zielonej Góry, ale i sytuacji politycznej, jaka nastąpiła po II wojnie światowej. Decyzja państw zwyciężkich o nowym podziale Europy po II wojnie światowej zmusiła miliony cywilów do dalekich, często tragicznych przesiedleń. Zarówno Polacy, jak i Niemcy zostawiali swoje ojcowizny, aby przyjąć gehennę, nowe ojczyzny lub śmierć. Spektakl w bardzo wyrazisty sposób pokazał cierpienie zarówno Polaków, jak i Niemców. Obie nacje stanęły przed niezwykle trudnym losem, jedni i drudzy musieli opuścić swoje domy i udać się w nieznany, obcy świat. Po przybyciu na nowe miejsce Polacy zajmowali domostwa tych, którzy jeszcze przed chwilą wiedli tu normalne życie. Niemieccy obywatele musieli natomiast na zawsze opuścić swój Heimat, zostawić cały dobytek i także udać się w nieznane, niepewni swojego losu.

Autorzy spektaklu próbowali odpowiedzieć na pytanie, jak bardzo możemy zbliżyć się do doświadczenia zetknięcia się przeciwległych stron świata – wschodu i zachodu na Ziemi Lubuskiej? Czy ból niemieckiej rodziny był inny niż polskiej? Wiemy, że krzywda rani zawsze tak samo. Podczas spektaklu sylwetki aktorów przywoływały głosem, dźwiękiem i ciszą cienie ludzkie z utraconego świata, ożywiały ich nadzieje i lęki, marzenia i koszmary, proste przyjemności i ponury ból.



Cezary Zygmunt Molenda



Jolanta Juskiewicz



Aktorzy podczas spektaklu

Opowieść o tym trudnym momencie w dziejach Grünbergu/Zielonej Góry wywołała wiele emocji. Starsi pamiętają te czasy z własnego doświadczenia, młodsi ze wspomnień dziadków. Jak mówiła reżyserka spektaklu Jolanta Juskiewicz, z rozmysłem zatytułowała swój spektakl w dwóch językach. *Chciałam pokazać obie grupy ludzi, przeżywające podobny ból. Kiedyś byłam w Zielonej Górze i widziałam w muzeum wystawę o wypędzonych. Chciałam zrobić projekt, który poruszyłby ten temat. Ale nie sądziłam, że stanie się on tak duży i tak ważny dla mnie. Pochodzę z Kaszub, więc te sprawy nie były mi obce. Choć nie był to dobry temat do rozmów. Teraz chciałam pokazać, że jesteśmy takimi samymi ludźmi, tak samo czujemy.* Aktorka przyznała, że bardzo dużo czasu zajęła jej adaptacja, szukanie faktów historycznych, wypowiedzi, archiwaliów, a potem

przełożenie tego na słowa spektaklu, które we właściwy sposób oddadzą to, z czym borykali się Wypędzeni. Pragnęła równowagi dwóch stron, zarówno polskiej, jak i niemieckiej. Chciała pokazać odczucia obu nacji, nie umniejszając żadnej z nich.

Cezary Molenda, znany mieszkańcom Zielonej Góry i regionu z kreacji w nowosolskim teatrze Terminus A Quo, zagrał przesiedleńca przybywającego na Ziemię Odzyskane. *To historia o naszych przodkach, którzy zostali przesiedleni ze wschodu na Ziemię Zachodnie. Mój dziadek mieszkał na Ukrainie. Na jego oczach banda UPA zabiła bliskich i jego sąsiadów. Mojemu dziadkowi udało się uciec do lasu. Walczył w partyzantce. Potem z wojskiem przeszedł szlak bojowy i dotarł do Berlina. Nie mógł niestety wrócić w swoje rodzinne strony. Został wraz z innymi przesiedlony na zachód.* Aktor wspominał, że bardzo trudno było mu wcielić się w grane przez niego postaci. Opowiadając o minionych wydarzeniach miał przed oczami swoich dziadków, którzy myśleli, że są na tych ziemiach tylko na chwilę, że wrócą tam, gdzie był ich dom. Bo ci polscy wypędzeni czuli się bardzo źle w domach niemieckich wypędzonych.

**Teatr Kropka Theatre** – założony został w 1997 roku w Sydney, prezentuje koncept teatru ubożego przepełnionego metaforą, symboliką i abstrakcją, w którym najwyższej próby rzemiosło teatralne łączy się z głęboko osobistym zaangażowaniem w kształt inscenizacyjny i organizacyjny, jaki nadaje swojej pracy jego twórczyni Jolanta Juskiewicz (absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu oraz Performing Arts przy Uniwersytecie Sydney). Sposób, w jaki uprawia ona swój teatr rozgrywający się na wielu kontynentach sprawia, że konstruowana przez nią artystyczna podmiotowość ma charakter wybitnie nomadyczny, lecz głęboko zakorzeniony w losie polskim. W dorobku Teatru znajdują się m.in.: *Matka* na podstawie *Matki* Stanisława Ignacego Witkiewicza oraz oparty na biografii polskiej noblistki *Maria Skłodowska Curie Book of Genesis/Naked to the Bone*. Teatr Kropka Theatre współpracuje z Cezarym Zygmuntem Molendą (Zielona Góra) od 2017 roku tworząc i prezentując swój repertuar w Polsce i za granicą

## „Ziemia Lubuska bez barier”

Elżbieta Pastyrczyk

W Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Kęszycy Leśnej, 22 czerwca 2023 roku odbyła się konferencja organizowana przez Oddział Lubuski Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Zielonej Górze. W spotkaniu uczestniczyli pracownicy Muzeum.

Tematem konferencji była „Ziemia Lubuska bez barier” rozpatrywana w wielu aspektach, nie tylko w kwestii dostępności architektonicznej, ale również jako wyraz troski o człowieka chorego, niepełnosprawnego, tego o szczególnych potrzebach. Rozwój świadomości w tym kierunku i dostrzeganie potrzeb osób z różnymi dysfunkcjami jest podstawą do wprowadzania w instytucjach publicznych zmian mających na celu zwiększenie dostępności, do stosowania narzędzi, które ułatwią codzienne życie chorych, dotkniętych niepełnosprawnością czy po prostu osób starszych.

Podczas konferencji swoje wystąpienia zaprezentowali:

- *Dostępność jako wyraz troski o bliźniego* – ks. Tomasz Duszczyk – Diecezjalny Duszpasterz Chorych i Służby,
- *Działania PFRON w Lubuskim a dostępność* – Andrzej Gonja – Dyrektor oddziału PFRON w Zielonej Górze,
- *Lubuskie zabytki a dostępność – perspektywy i wyzwania* – Błażej Skaziński – kierownik gorzowskiej delegatury Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków,
- *Dostępność z perspektywy Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego i Strategii Rządowej na Rzecz osób z Niepełnosprawnościami 2021-2023* – Aleksandra Fąfiera – Pełnomocnik Dostępności w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp.,
- *Dostępna przestrzeń publiczna – nowy program PFRON* – Piotr Natkański – Centrum Informacyjno-Doradcze przy PFRON w Zielonej Górze.

Muzeum Ziemi Lubuskiej od kilku lat realizuje projekty związane z udostępnianiem swoich zasobów i oferty kulturalnej osobom o szczególnych potrzebach. Jesteśmy świadomi, że wychodzenie naprzeciw potrzebom społecznym w zakresie dostępności jest bardzo ważnym aspektem życia w określonej wspólnocie i świadczy o poziomie rozwoju Państwa.



Na szkoleniu MZL reprezentowali Renata Gresiuk-Kowalska, Barbara Maculewicz, Elżbieta Pastyrczyk i Grzegorz Wanatko



## Wizyta Zbigniewa Antoniego Kruszewskiego i Beaty Halickiej

Anitta Maksymowicz

4 lipca 2023 roku Muzeum Ziemi Lubuskiej odwiedzili wyjątkowi goście – prof. Beata Halicka z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu oraz prof. Zbigniew Antoni Kruszewski ze Stanów Zjednoczonych. Beata Halicka jest autorką wydanej w dwóch językach obszernej, doskonale napisanej biografii dokumentującej niezwykle życiorys prof. Zbigniewa A. Kruszewskiego (*Życie na pograniczach. Zbigniew Anthony Kruszewski. Biografia*, Warszawa 2019; *Borderlands Biography: Z. Anthony Kruszewski in Wartime Europe nad Postwar America*, Leiden 2021).

Goście – oboje wybitni specjaliści m.in. w zakresie badań nad pograniczami, migracjami oraz nad powojenną historią pogranicza polsko-niemieckiego – zwiedzili ekspozycję „Dziedzictwo i współczesność. Zielona Góra – region lubuski”. Bardzo duże wrażenie zrobiła na nich multimedialna makieta ukazująca w skondensowany sposób historię miasta i regionu, ciekawość wzbudził także temat motywowanej religijnie migracji do Australii. Szczególną uwagę goście poświęcili jednak na zapoznanie się z częścią ekspozycji dotyczącą powojennego osadnictwa w naszym regionie.

Prof. Kruszewski – sam doświadczony przez wojnę i jej konsekwencje – bardzo pozytywnie ocenił wielostronność wystawy i szerokie spektrum ukazania ludzkich losów w tym trudnym momencie historii. Jako że gość przybył z USA, znaleźliśmy również kilka tematów dotyczących tamtego regionu, m.in. takich jak zaangażowanie Polonii w odzyskaniu niepodległości oraz szczególna w tym procesie rola Polek: okazało się, że żona prof. Kruszewskiego – June Maria – była członkinią wielu polonijnych organizacji, w tym Sokolstwa Polskiego w Ameryce. Sam prof. Kruszewski nadal uczestniczy w wielu przedsięwzięciach mających na celu zachowanie pamięci, i tak 1 sierpnia br. – jako powstaniec warszawski – był gościem Prezydenta



Prof. Zbigniew A. Kruszewski, prof. Beata Halicka (z prawej) i dr Anitta Maksymowicz podczas zwiedzania ekspozycji

RP w 79. rocznicę wybuchu Powstania w Warszawie. Dziękujemy za Państwa wizytę, za ciepłe słowa, za cenne spostrzeżenia i bardzo zajmującą rozmowę. To był wielki zaszczyt spotkać się z Państwem.

**Zbigniew Kruszewski** urodził się w 1928 roku w Warszawie. Jest profesorem nauk politycznych, działaczem polonijnym, jednym z najwybitniejszych intelektualistów polskiego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych, pionierem *Border studies* (studiów nad pograniczami). Podczas okupacji walczył w Szarych Szeregach (pseud. Jowisz), następnie jako żołnierz Armii Krajowej w Powstaniu Warszawskim. Potem był jeńcem wojennym, dipisem, emigrantem politycznym: jego wojenny szlak wiódł m.in. przez Niemcy, Holandię, Francję, Włochy, Wielką Brytanię. W 1952 roku wyjechał z Londynu do Stanów Zjednoczonych, gdzie osiadł na stałe. Studiował m.in. na Uniwersytecie w Chicago i tam uzyskał stopień doktora na podstawie pracy poświęconej granicy na Odrze i Nysie (*The Oder-Neisse Boundary and Poland's Modernization: The Socioeconomic and Political Impact*, 1972). Była to wówczas pierwsza zachodnia publikacja na ten temat wydana przez duże amerykańskie wydawnictwo.

Wyrazem zainteresowań prof. Kruszewskiego, które skupiają się m.in. na pograniczach i mniejszościach, jest również utworzenie przez niego kierunku *Polish studies* na uniwersytecie w Chicago oraz *Borderline studies* na uniwersytecie El Paso w Teksasie. Z tą ostatnią uczelnią profesor związał się na stałe, a w mieście El Paso był pomysłodawcą i współtwórcą Muzeum Holocaustu, którym także kierował. Od wielu lat angażuje się aktywnie w działalność Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz we wszelkie działania na rzecz praw człowieka i praw mniejszości.

## Nowe dzieło w Galerii Tadeusza Kuntzego

Longin Dzieżyc

**W** Galerii Tadeusza Kuntzego pojawił się nowy obiekt. Jest to obraz o charakterze sakralnym, reprezentujący jeden z najważniejszych nurtów w twórczości malarza. Dzieło przypisywane jest zarówno Tadeuszowi Kuntzemu, jak i Szymonowi Czechowiczowi. W scenerii kościoła widzimy stojącego św. Franciszka w brązowym habicie ze wzniesionymi do góry rękoma. Przed nim na brzegu grobu w białych szatach wskrzeszony mężczyzna. W głębi postać trzymająca płytę z otwartego grobu. W tle ludzie przestraszeni i zadziwieni cudownym

wydarzeniem. Natomiast w górnej części dwustrefowego przedstawienia na tle nieba unoszą się dwa aniołki. Jeden z nich trzyma otwartą księgę często traktowaną jako atrybut świętych, natomiast kwiat lilii w rękach drugiego jest symbolem czystości oraz niebiańskiej szczęśliwości. Obraz pochodzi z liczącej blisko 220 lat Kolekcji Dzikowskiej prezentowanej w Muzeum-Zamek Tarnowskich w Tarnobrzegu.

Tadeusz Kuntze (?), *Cud św. Franciszka*, XVIII w., olej, płótno



## Eksplorując ciszę. Relacja z wizyty na wystawie prac Grzegorza Przyborka w Łodzi

Jacek Gernat

**11** lipca br. pracownicy naszego Muzeum mieli wyjątkową przyjemność odwiedzić wystawę prac Grzegorza Przyborka pt. *Cisza* w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi, podziwiając na ekspozycji m.in. jego instalację *Styczeń, luty, marzec...*, udostępnioną z naszych muzealnych zbiorów. Przybyła na zaproszenie prof. Przyborka nasza delegacja w składzie: Leszek Kania (dyrektor MZL), Marta Gawęda-Szymaniak i Jacek Gernat (pracownicy Działu Sztuki Współczesnej MZL) oraz Jerzy Duber została oprowadzona po wystawie przez samego Autora ze wsparciem Dominiki Pawełczyk (kuratorki ekspozycji) oraz Dariusza Leśnikowskiego (dyrektora Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi).

Spacerując po znakomicie przygotowanej retrospektywie twórcy zanurzyliśmy się w artystycznym uniwersum Grzegorza Przyborka, poczynawszy od jego wczesnych prac, poprzez tak typowe dlań inscenizowane, wysmakowane fotografie i obiekty rzeźbiarsko-przestrzenne, szkice przygotowawcze dzieł, po najnowsze, refleksyjne, a często pełne humoru i groteski, kompozycje będące zapisem osobistych doświadczeń (m.in. pandemii COVID-19)



Na wystawie *Cisza*. Grzegorz Przyborek, od lewej: Marta Gawęda-Szymaniak (kierownik Działu Sztuki Współczesnej MZL), Dominika Pawełczyk (kuratorka wystawy), Grzegorz Przyborek, Leszek Kania (dyrektor MZL), Jacek Gernat (pracownik Działu Sztuki Współczesnej MZL), w tle instalacja Grzegorza Przyborka *Styczeń, luty, marzec...* ze zbiorów MZL. Miejska Galeria Sztuki w Łodzi, Ośrodek Propagandy Sztuki

i przemysleń twórcy. Zwiedzanie zwieńczyła projekcja filmu dokumentalnego Andrzeja P. Florkowskiego *KOAN. Przestrzenie wyobraźni* Grzegorza Przyborka.

Zacytujmy w tym miejscu fragment tekstu kuratorskiego Dominiki Pawełczyk: *Wystawa CISZA to obszerna prezentacja dorobku artystycznego Grzegorza Przyborka, pochwała uważności i skupienia na chwili obecnej. Ekspozycja nakreśla drogę, jaką autor przemierzył w celu odnalezienia własnego języka w sztuce, a był to szlak prowadzący od grafiki, przez fotograficzne badanie rzeczywistości zastanej, przesuwanie granic dokumentalizmu, angażowanie fotografii w sam proces twórczy – sympatyzowanie z asamblażem, do szeroko pojętej inscenizacji. Obszerny zbiór prac artysty stanowi rzadkie połączenie umiejętności pochodzących z różnych obszarów sztuk wizualnych. Poza fotografiami z najważniejszych cykli z blisko 50 lat pracy twórczej autora prezentujemy wybrane rysunki, grafiki, obiekty konstruowane z myślą o zaistnieniu w kadrze, jak również samodzielne instalacje.*

*Kontakt z realizacjami Grzegorza Przyborka, w których układ i porządek kompozycji prowadzi do przyjemności estetycznej, można odczuć jak ulgę po długim krzyku. Noszący swój ciężar strukturalny spokój prac autora stwarza przestrzeń na wybrzmienie emocji i treści, których fotografie nie przekazują bezpośrednio. W kompozycjach odnajdujemy ciszę niefizyczną, pozaakustyczną, związaną z momentami osiągnięcia harmonii niezbędnej do organizacji i porządkowania innych wrażeń zmysłowych. Artystę wyróżnia rozpoznawalna estetyka i spójność języka wizualnego – prywatnych szyfrów związanych z osobistymi doświadczeniami rzeczywistości, gdzie fotografować znaczy nadawać wagę.*

Ponadto dzięki uprzejmości pracowników Miejskiej Galerii Sztuki odwiedziliśmy także oddział placówki Galeria Willa, zlokalizowany w pięknej secesyjnej willi Leopolda Kindermanna z 1903 roku. Walory architektoniczne i dekoracyjne budowli oraz jej zabytkowych wnętrz – goszczących wystawy sztuki współczesnej – przybliżyła nam Małgorzata Dziegielewska, kierowniczka Działu Organizacji Wystaw i Działu Upowszechniania MGS.



Na wystawie *Cisza*. Grzegorz Przyborek, od lewej: Dariusz Leńnikowski (dyrektor Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi), Grzegorz Przyborek, Leszek Kania, Jacek Gernat. Miejska Galeria Sztuki w Łodzi, Ośrodek Propagandy Sztuki



Wizyta w Galerii Willa (Oddział Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi), od lewej: Jerzy Duber (kierownik Działu Administracyjno-Gospodarczego MZL), Małgorzata Dziegielewska (kierowniczka Działu Organizacji Wystaw i Działu Upowszechniania MGS), Marta Gawęda-Szymaniak, Leszek Kania, Grzegorz Przyborek

## Z życia Muzeum – ważniejsze wydarzenia

marzec – sierpień 2023

### MARZEC

**2 III** – Ogłoszenie castingu, mającego wyłonić dziewczynkę przypominającą tę z obrazu wybitnej malarki – Olgi Boznańskiej *Dziewczynka z słończnikami*.

**8 III** – Otwarcie wystawy prac Stanisława Wysockiego i Michała Wysockiego pt. *Piękno jest kobietą*.

**10 III** – Otwarcie wystawy Maryna Mazur – *Czarne tło*, w galerii Nowy Wiek.

**15 III** – Udostępnienie wystawy *Maszyna snów*. Prace Igora Myszkiewicza powstały jako wynik eksperymentu łączącego poezję, sztuczną inteligencję i sztukę.

**15 III** – Jacek Gernat uzyskał stopień doktora na UAM w Poznaniu, broniąc pracę pt. „Od Klahrów do Thammów – modele funkcjonowania rodzinnych przedsiębiorstw rzeźbiarskich w Kotlinie Kłodzkiej i na Śląsku w XVIII-XX w.”.

## WYDARZENIA

- 21 III** – Posiedzenie Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej – sprawozdanie z rocznej działalności Muzeum oraz omówienie planów i potrzeb na kolejne miesiące.
- 22 III** – Otwarcie wystawy *Józef Gielniak (1932-1972) Wirtuoz linorytu*. Wystawa z kolekcji Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze z cyklu *W kręgu twórców Złotego Grona*.

## KWIECIEŃ

- 13 IV** – Wernisaż malarstwa Małgorzaty Stępniaik *Fragmety* w ramach Festiwalu Klan Machaliców i Przyjaciele.
- 14 IV** – Otwarcie wystawy pt. *Świat europejskiej porcelany od XVIII do XX wieku ze zbiorów Piotra Pudłowskiego*.
- 19 IV** – Przekazanie do zbiorów MZL rzeźby Tadeusz Dobosza pt. *Rodzina* przez Lubuski Oddział Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża.
- 21 IV** – Wernisaż *Olga Boznańska (1865-1940) – malarstwo*. Wystawa prac z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie.
- 28 IV** – Udostępnienie wystawy fotografii Damiana Chrobaka, polskiego artysty zamieszkałego w Londynie – *Wycinek rzeczywistości*.

## MAJ

- 9 V** – Wizyta studyjna dyrekcji i pracowników Działu Szuki Współczesnej MZL w Brandenburgisches Landesmuseum für Moderne Kunst we Frankfurcie.
- 11 V** – Kapituła Nagrody „Kolekcjonerstwo – nauka i upowszechnianie” im. Feliksa Jasińskiego przyznała wyróżnienie Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze za wystawę *Szkło huty Niemen* opartej o kolekcje: Juliusza Bołbota, Grzegorza Budzyńskiego, Ireneusza Matery oraz Michała Naglika.
- 13 V** – 10. edycja Dni Otwartych Funduszy Europejskich.
- 19 V** – Koncert brytyjskiego wirtuoza skrzypiec – Nigela Kennedy'ego.
- 20 V** – Brytyjska Noc w Muzeum:  
Udostępnienie wystaw poświęconych sztuce brytyjskiej:  
– *Wycinek rzeczywistości. Londyn w fotografii Damiana Chrobaka*,  
– *Brytyjskie résumé – Malarstwo, grafika, rzemiosło i pamiątki brytyjskie*. Wystawa ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie, Muzeum Miejskiego w Nowej Soli, WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze i kolekcji prywatnych.
- Ponadto odbyły się:  
– Warsztaty edukacyjno-plastyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych prowadzone przez Krystynę Betiuk *Pradawni Celtowie ujawniają wiele tajemnic o Tobie*.  
– Spotkanie z kolekcjonerem Andrzejem Nawrockim *Brytyjskie okładki płytowe*.  
– Wykład dr Aliny Polak-Woźniak pt. *Anarchia w brytyjskiej modzie: Westwood, McQueen, Treacy*.  
– Wykład dr. Bartłomieja Gruszki pt. *Angielskie ślady w historii Zielonej Góry*.

- Wykład pt. *Miasta jak lodówki, bombonierki i hogwarty z dodatkiem piłkarskim*. Wielka Brytania oczami red. Artura Łukasiewicza.
- Wykład Tomasza Kowalskiego pt. *Wkład Brytyjczyków w światowe winiarstwo*.
- Konkurs wiedzy o Wielkiej Brytanii pt. *Bądź jak agent 007, zostań w quizie numerem jeden*.
- Projekcja filmu o Jamesie Bondzie pt. *Nie czas umierać*.
- Koncert grupy coverowej The Postman.
- Podczas Brytyjskiej Nocy MZL było czynne dla zwiedzających w godz. 17.00 – 23.00.

## CZERWIEC

- 2 VI** – Otwarcie wystawy *100 lat Związku Ochotniczych Straży Pożarnych*.
- 3 VI** – Finał castingu na dziewczynkę z obrazu Olgi Boznańskiej *Dziewczynka ze słonecznikami*.
- 12 VI** – III Kongres Lubuskich Muzeów w Międzyrzeczu.
- 14 VI** – Spotkanie z Aldoną Reich, autorką książki pt. *Ziemia odzyskana*, organizowane przez TMZG Winnica, poprowadziła dr Alina Polak-Woźniak.
- 15 VI** – Spektakl pt. *Wypędzeni – Vertriebene* w reżyserii Jolanty Juszkiewicz.
- 12 VI** – Konferencja „Ziemia Lubuska bez barier” w Kęszycy Leśnej.
- 29 VI – 20 VII** – Warsztaty edukacyjno-plastyczne: *A gdyby tak zostać artystą? Wakacyjna przygoda z portretem*.

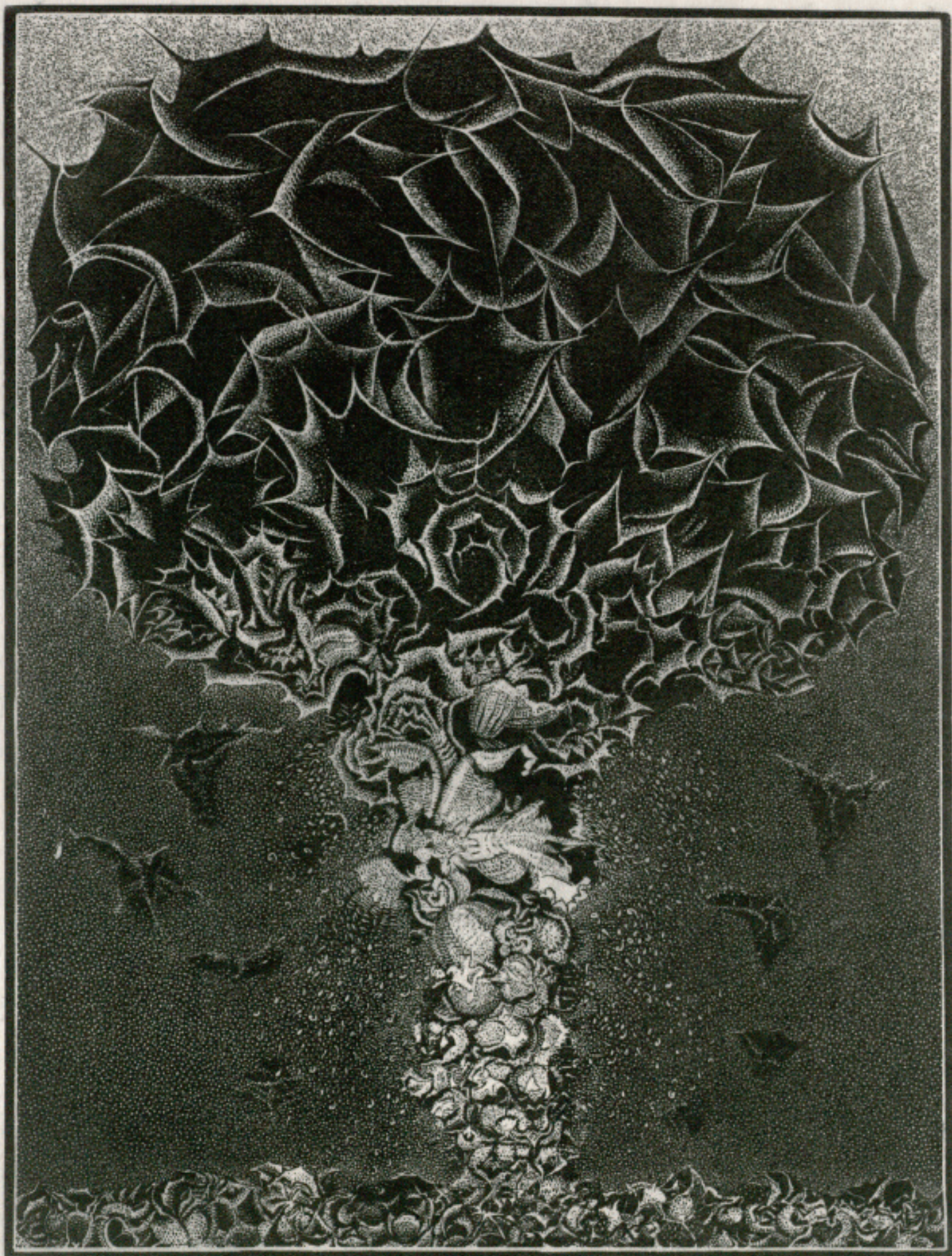
## LIPIEC

- 4 VII** – Wizyta prof. Beaty Halickiej z UAM w Poznaniu oraz prof. Zbigniewa Antoniego Kruszewskiego z USA.
- 5 VII** – Spotkanie dyrektora Leszka Kani z Maciejem Jaworkiem, mistrzem polski w indywidualnych zawodach żużlowych.
- 7 VII** – Wizyta w Muzeum Andrzeja Goni dyrektora PFRON Oddziału Lubuskiego.
- 7 VII** – Nowy obiekt w Galerii Tadeusza Kuntzego – XVIII-wieczny *Cud św. Franciszka* ze zbiorów Muzeum-Zamek Tarnowskich w Tarnobrzegu.
- 11 VII** – Wyjazd studyjny pracowników MZL na wystawę prac Grzegorza Przyborka pt. *Cisza* w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi.

## SIERPIEŃ

- 14-19 VIII** – Koncerty, warsztaty oraz wykłady, a także wystawa instrumentów w ramach Corno Music Brass Festival.
- 18 VIII** – Monodram *Olga Boznańska. Sceny z życia artystki* w wykonaniu Małgorzaty Trybalskiej.
- 29 VIII** – Wykład Tomka Kowalskiego z Działu Winiarskiego MZL pt. *Tradycje winiarskie w Zielonej Górze* w ramach *Rozmów o Zielonej Górze* organizowanych przez TMZG Winnica w Bibliotece Norwida.

Opracowanie: E. Ćwilińska



Muzeum Ziemi Lubuskiej 22 III – 28 V 2023  
**Józef Gielniak (1932-1972) – Wirtuoz linorytu**  
ze zbiorów Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze  
Więcej informacji o wystawie na s. 25-27

*Improwizacja dla Grażynki IV (Semen Tumescens Letalis)*, 1966,  
linoryt, bibułka japońska 19,8 x 26,3 cm,  
ze zbiorów Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze

## Mecenasi Brytyjskiej Nocy w Muzeum Ziemi Lubuskiej



### HONOROWY PATRONAT NAD WYDARZENIEM OBJĘLI:



Elżbieta Anna Polak  
Marszałek  
Województwa Lubuskiego



British Embassy  
Warsaw

Ambasada Brytyjska  
w Warszawie



Janusz Kubicki  
Prezydent  
Miasta Zielona Góra

### PARTNERZY WYDARZENIA:



### SPONSORZY WYDARZENIA:



### OPIEKA MEDIALNA:

